

4 : Walec do opłat drogowych

6-7 : Publiczni przedsiębiorcy telekomunikacyjni

16-18 : Hurtownicy odpowiadają

# KIKE#NEWS 1 2022

KWARTALNIK KRAJOWEJ IZBY KOMUNIKACJI ETHERNETOWEJ



## KIKE działa jak parasol

**K**ażda rozmowa o KIKE nieuchronnie zmierza do pytań: Po co mam zostać (lub pozostać) członkiem KIKE? Co mi to da? Co z tego będę miał? Odpowiadam na to pytanie krótko: nic. Nic to nie da bezpośrednio tobie ani twojej firmie. Tak jak od lat nic to bezpośrednio nie daje mojej firmie, a miałem przyjemność być założycielem KIKE. Ale to pytanie postawione jest niewłaściwie. Powinno brzmieć: Co KIKE daje nam wszystkim?

### Mandat od społeczności

KIKE to izba gospodarcza, a te powstały po to, żeby dbać o interesy przedsiębiorców z całego rynku, wybranej branży lub grupy firm, ale nie z dokładnością do faktu członkostwa, tylko z dokładnością do wspólnoty interesów. Tak naprawdę nie ma więc znaczenia, czy będziesz członkiem, czy nie. KIKE i tak zrobi coś dobrego dla ciebie, ro-

biąc coś dobrego dla wszystkich małych i średnich operatorów telekomunikacyjnych. By działać skutecznie, każda izba potrzebuje mandatu do występowania w imieniu przedsiębiorców. Czy dzisiaj KIKE ma mandat do występowania w imieniu środowiska? Czy możemy mówić, że was reprezentujemy, skoro do KIKE należy mniej niż 10 proc. aktywnie działających MiŚOT-ów? Nie ulega wątpliwości, że każda izba gospodarcza jest silną siłą swoich członków. KIKE mogłaby zrobić więcej, jeżeli zrzeszałaby więcej operatorów. Jeżeli chcemy mieć silną Izbę, która skutecznie zadba o nasze wspólne interesy, wszyscy nie tylko powinniśmy, ale wręcz musimy należeć do KIKE. Członkostwo to jak wykupienie ubezpieczenia, to jak zabranie parasola w pogodny dzień, bo być może będzie padać. Przestańmy myśleć w kategorii korzyści, a zacznijmy w katego-

rii obowiązku. Nie w kategorii kosztu, ale inwestycji. Inwestycji w stabilność i bezpieczeństwo naszych biznesów.

### Ciche działania

Najważniejszym zadaniem Izby jest konsultowanie proponowanych zmian w prawie. Dbamy o to, żeby zmiany były dla nas korzystne lub (niestety coraz częściej) żeby były jak najmniej niekorzystne. Czy robimy to skutecznie? Przychodzi mi do głowy porównanie izby do działu IT. Działa skutecznie, kiedy czujemy, że nic złego się nie dzieje, nie ma awarii czy pożarów, które trzeba gasić. Każdy dobry i skutecznie działający dział IT ma ten sam problem: jak się pochwalić tym, że nic złego się nie stało? Podobnie my, Zarząd KIKE, nie możemy mówić o sukcesach, skoro większość z nich to opinie wysyłane w ramach konsultacji, dzięki którym niekorzystne przepisy się nie

pojawiały. Mało kto wie jednak, że mogły się pojawić i zaszkodzić nas wszystkim.

### Progresywna składka

Mamy świadomość, że składka członkowska KIKE może być zaporowa dla najmniejszych firm. Jednocześnie tych najmniejszych jest najwięcej. Dlatego rozpoczęliśmy prace nad opracowaniem progresywnego systemu określania wysokości składek. Progresywnego, czyli takiego, który nie będzie zbyt dużym obciążeniem dla mikro przedsiębiorstw, ale też takiego, który zapewni finansowanie działań izby. To oznacza, że większe firmy zapewne będą musiały zapłacić więcej. Na ostatnim Walnym Zebraniu Członków obiecaliśmy, że przedstawimy propozycję takiego systemu. Nie ulega wątpliwości, że musi być on nastawiony na zachęcenie jak największej liczby MiŚOT-ów do wstąpienia

do KIKE, nie zniechęcając największych. To spore wyzwanie, ale mamy pomysły, jak to pogodzić.

Nowy system może zostać przyjęty już w czerwcu i zacząć działać od stycznia 2023 roku. Na dzisiaj możemy zaproponować odstępienie od opłaty wpisowej. Ta specjalna promocja działa pod warunkiem wypełnienia deklaracji do 15 czerwca. Ponadto przypominam, że najmniejsze firmy mogą obecnie liczyć na składkę obniżoną do 100 zł miesięcznie. Pytajcie nas o taką możliwość. Angażując się w działalność Zarządu KIKE, postawiłem przed sobą zadanie zadbania o znaczne zwiększenie liczby członków naszej Izby w czasie naszej kadencji. Teraz więc, tak po ludzku, mam do was serdeczną prośbę: zapiszcie się do KIKE. Pomóżcie nam sobie pomóc. Pomóżcie nam pomóc wszystkim MiŚOT-om.

Adam Wołk-Jankowski





## Szanowni Czytelnicy

Inwazja Rosji na Ukrainę spowodowała, że musieliśmy na nowo spojrzeć na naszą rzeczywistość. W otwierającym niniejszy numer artykule wspólnie z przedstawicielami środowiska operatorów telekomunikacyjnych należących do sektora małych i średnich przedsiębiorstw zastanawiamy się nad sytuacją zagrożenia wojną w kontekście prowadzonej przez nich działalności telekomunikacyjnej.

Jak jednak zauważa na pierwszej stronie Adam Wołk-Jankowski, najważniejszym zadaniem Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej jest – jak na razie – konsultowanie proponowanych zmian w prawie. Szykuje się ich sporo, a z kilku szczęśliwie już zrezygnowano po interwencjach KIKE. Kinga Pawłowska-Nojszewska zwraca szczególną uwagę na trzy nowe projekty ustaw, które przewidują powołanie nowych lub zmianę funkcjonowania istniejących, publicznych podmiotów świadczących usługi telekomunikacyjne. W wielu przypadkach usługi, które podmioty te miałyby świadczyć, są aktualnie świadczone przez sektor prywatny. Mówiąc wprost, oznacza to, że wspomniane projekty ustaw zakładają przejęcie Waszych klientów przez podmioty publiczne.

W drugiej części gazety sporo miejsca poświęciliśmy kontynuacji tematu pojawienia się na polskim rynku telekomunikacyjnym operatorów hurtowych. Nikt już nie wątpi, że ma to poważne konsekwencje, a zmiany dotyczą całego rynku telekomunikacyjnego w Polsce.

Na sieci hurtowej mali operatorzy zmuszeni są działać w nowym modelu biznesowym, łatwiej przychodzi to także średnim niż małym przedsiębiorstwom. Hurtownicy odpierają zarzuty o dyskryminację kogokolwiek, my zaś zapraszamy do przesyłania opinii i dzielenia się doświadczeniami ze współpracy z nimi na adres: [m.nowak@kike.pl](mailto:m.nowak@kike.pl). Jesteśmy przekonani, że dużo na ten temat jest jeszcze do powiedzenia.

Marek Nowak  
redaktor naczelny KIKE#NEWS



## NEWS



### KIKE I DEKODERY

Została uchwalona ustawa o wsparciu gospodarstw domowych w ponoszeniu kosztów związanych ze zmianą standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej (UD335). Podczas prac nad nią Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej skierowała pismo do premiera i ministra cyfryzacji Mateusza Morawieckiego. Zwróciła w nim uwagę na zapis, który mógł doprowadzić do tego, że nielegalna (i karana) stałaby się sprzedaż dekoderów innych niż te, które zapewniają odbiór naziemnej telewizji cyfrowej.

Po długiej i trudnej wymianie argumentów z przedstawicielami zarówno KIKE, jak i Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, Janusz Cieszyński – sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa – przyznał, że może istnieć potrzeba zmiany przepisu karnego.

– W wyniku dłuższej dyskusji minister zgodził się, że zakazana powinna być sprzedaż tylko tych dekoderów, które służą do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej, a nie są zgodne ze standardami DVB-T2 i HEVC – relacjonuje Kinga Pawłowska-Nojszewska, radczyni prawna, która na posiedzeniu komisji sejmowej i senackiej reprezentowała KIKE. – Zadeklarował również wprowadzenie odpowiednich zmian w przepisie karnym (w zakresie definicji), aby wykluczyć możliwość karania za sprzedaż dekoderów innych niż służące do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej. Przepis karny był także przedmiotem obrad w Senacie. Poprawka Senatu dotycząca przepisu karnego została przez Sejm przyjęta. Ostateczna wersja ustawy zawiera przepis karny zgodny z interesami członków KIKE.

### UKE VS SUPEROFERTA

Urząd Komunikacji Elektronicznej prowadzi postępowanie mające uporządkować usługi regulowane Orange Polska SA w Superofercie Ramowej (SOR). KIKE już od kilku miesięcy naciskała na UKE na wprowadzenie zmian w tej ofercie w zakresie usługi połączenia sieci zarówno w technologii TDM, jak i SIP/IP.

– Izba wskazywała, że oferta ramowa Orange, a wraz z nią jej umowy międzyoperatorskie, muszą zostać dostosowane do unijnego rozporządzenia delegowanego w zakresie opłat za zakańczanie połączeń w sieciach mobilnych i stacjonarnych – mówi Tomasz Bukowski z Kancelarii Prawnej Media. – Choć członkowie KIKE (oraz inni operatorzy alternatywni) już od lipca 2021 r. dostosowali warunki dostępu do usługi zakończenia połączeń telefonicznych, to niestety nadal trwają spory co do warunków dostępu do sieci Orange.

Postulowane przez KIKE zmiany usługi zakańczania połączeń Orange Polska czeka dodatkowe opóźnienie, gdyż Prezes UKE zdecydował, że przy tej okazji dokona fundamentalnej zmiany regulacji wszystkich usług Orange Polska.

### PIT ZASTĄPI SIIS

Wraz z wejściem w życie ustawy prawo komunikacji elektronicznej znolizowane mają być przepisy ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Zmianie ulegną między innymi obowiązki sprawozdawcze dostawców usług internetowych.

Jednymi z ważniejszych zmian będzie zakres przekazywanych informacji oraz terminy, w jakich należy wprowadzić je do systemu. Obowiązek ten ma być wykonywany dwa razy do roku: do 15 września za pierwsze półrocze oraz do 28 lutego za drugie półrocze obejmujące okres od 1 lipca do 31 grudnia poprzedniego roku. Istotną nowością będzie także zmiana systemu, przy pomocy którego ISP będą wykonywać swoje obowiązki. Dotychczas znany wszystkim SIIS zostanie porzucony na rzecz Punktu Informacyjnego do spraw Telekomunikacji (PIT).

Zmiana systemu będzie problemem dla przedsiębiorców. Przedstawiciele branży, w tym KIKE, nieustępliwie walczą o możliwie długie *vacatio legis*, aby ISP nie zostali zaskoczeni zmianą.

#### WYDAWCA

Krajowa Izba  
Komunikacji Ethernetowej

02-013 Warszawa  
ul. Lindleya 16/304

#### NAKLAD

1800 egzemplarzy

#### NUMER W REJESTRZE CZASOPISM

PR 19851

#### REDAKTOR NACZELNY

Marek Nowak  
[m.nowak@kike.pl](mailto:m.nowak@kike.pl)

#### KOREKTA

Agnieszka Krutysz

#### REKLAMA

Małgorzata Solarczyk  
[m.solarczyk@kike.pl](mailto:m.solarczyk@kike.pl)

#### SKŁAD I GRAFIKA

Marcin Korus

#### WSPÓŁPRACA:

Agnieszka Budner,  
Ewelina Grabiec,  
Kinga Pawłowska-Nojszewska,  
Adam Wołk-Jankowski,  
Tomasz Bukowski,  
Maciej Jojczyk

Redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za publikowane treści. Prezentowane poglądy i opinie są opiniami danej osoby. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody wydawcy.





Tekst: **MAREK NOWAK**,  
redaktor KIKE#NEWS

# Operatorzy w razie „w”

Inwazja Rosji na Ukrainę, która nastąpiła wczesnym rankiem 24 lutego, nie ma bezpośredniego przełożenia na działania małych i średnich operatorów telekomunikacyjnych w Polsce. Zniszczone zostało jednak przekonanie, że nic nam nie grozi ze strony sąsiadów i zawsze będziemy żyć z nimi w pokoju. Czas więc przypomnieć sobie o prawdziwym znaczeniu zawartego w tytule artykułu „w”.



**P**owiedzenie w razie „w” wywodzi się jeszcze sprzed wojny, kiedy to „w” jak wschód i wojna oznaczało plany mobilizacyjne Wojska Polskiego II RP na wypadek inwazji. Do tego też nawiązywała godzina wybuchu powstania warszawskiego. Potocznie także używamy tego wyrażenia w kontekście potrzeby pełnej mobilizacji.

## Lokalny potencjał

– Pierwsze, co przychodzi mi na myśl w kontekście mobilizacji i wojny, to ogromna przewaga lokalnych operatorów nad dużymi scentralizowanymi podmiotami – mówi Karol Skupień, prezes KIKE. – Rozproszone sieci ethernetowe są odporniejsze na zniszczenie i łatwiejsze do utrzymania. Nie padną nam żadne centralne serwery, bo mamy przecież własne, położone nieraz w tej samej miejscowości, w której świadczymy usługi. Kontakt, przynajmniej w ramach społeczności, zostanie utrzymany. Zespoły techników pracujące w małych i średnich przedsiębiorstwach telekomunikacyjnych są też najczęściej doświadczane w utrzymywaniu łączności za pomocą różnych technologii. Światłowody, sieć radiowa, a także łączność na falach krótkich nie mają przed nimi większych tajemnic.



*Rozproszone sieci ethernetowe są odporniejsze na zniszczenie i łatwiejsze do utrzymania*

– W przypadku inwazji utrzymanie i naprawa sieci lokalnej będą też dużo łatwiejsze głównie ze względu na zasoby ludzkie, którymi dysponujemy – dodaje Karol Skupień. – Duże sieci coraz częściej outsourcingują usługi naprawcze, zaś nasi technicy przy-

zwyczajeni są do reżimu pracy ciągłej, mają wszechstronną wiedzę i, co chyba najważniejsze, czują się odpowiedzialni za miejscowość, w której wszyscy funkcjonujemy.

Operatorzy dodają też, że przygotowani są na wyłączenia prądu, gdyż posiadają własne agregaty prądowłórcze. Ponadto dedykowane radiolinie o rozproszonej infrastrukturze mogą w razie potrzeby stanowić podstawę niezależnej łączności Wojsk Obrony Terytorialnej.

Założenia te w praktyce rozbijają się o zasady mobilizacji wojskowej. Pracownicy małych i średnich przedsiębiorstw telekomunikacyjnych nie są przecież wolni od obowiązku obrony ojczyzny.

Pracujący w firmach telekomunikacyjnych technicy mają najczęściej kategorię wojskową A, co w oczywisty sposób wyklucza ich zostanie na miejscu. To znacznie ogranicza realne wykorzystanie potencjału małych i średnich operatorów w zakresie obronności. Choć

więc lokalne sieci przetrwają najgorsze nawet zawirowania wojenne, problemem mogą być ludzie potrafiący obsłużyć i wykorzystać ten potencjał.

## Cyberwojna już trwa

Koleją kwestią, z którą operatorzy muszą radzić sobie już teraz, jest kwestia cyberataków. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie,



*Radiolinie o rozproszonej infrastrukturze mogą w razie potrzeby stanowić podstawę niezależnej łączności*

że w tej przestrzeni wojna już trwa. Zaraz po rozpoczęciu przez Rosję działań zbrojnych znacznie zwiększyła się liczba incydentów zgłaszanych przez polskich przedsiębiorców tele-

komunikacyjnych, rozporządzenie premiera wprowadziło też stopień alarmowy CHARLIE-CRP.

W trakcie wojny białoruski kolektyw hakerski Ghostwriter przeprowadził też serię ataków phishingowych na polskie i ukraińskie instytucje wojskowe i rządowe. Na celowniku znaleźli się między innymi użytkownicy skrzynek pocztowych Wirtualnej Polski.

– Odnotowujemy obecnie setki razy więcej cyberataków niż wcześniej, w skali kraju ta liczba sięga 14 milionów dziennie – mówi Marcin Zemła z projektu MiSOT dla Security. – Atakowane są serwery pocztowe, dochodzi do brutalnego łamania haseł. Administracja państwowa wprowadziła stałe, stacjonarne dyżury administratorów odpowiedzialnych za kluczowe systemy oraz podniosła poziom kryptografii. Podobne działania zalecałbym każdej firmie telekomunikacyjnej. Ponadto warto sprawdzić i przećwiczyć wszelkie procedury awaryjne.

Można też, stosunkowo łatwo, wyłączyć geolokalizację z Rosji i Białorusi, co utrudni (choć nie uniemożliwi) prowadzenie ataków.

Warto też przypomnieć, że zgodnie z wymogami aktualnego stopnia alarmowego należy raportować policji wszelkie niepokojące i nietypowe sytuacje. Tylko agregując informacje w jednym miejscu, możemy mieć realny obraz sytuacji.



*Po rozpoczęciu przez Rosję działań zbrojnych zwiększyła się liczba incydentów związanych z cyberbezpieczeństwem zgłaszanych przez polskich przedsiębiorców*

## Kluczowi i krytyczni

Szczególne obowiązki związane z raportowaniem incydentów powiązanych z cyberbezpieczeństwem mają też operatorzy usług kluczowych. Choć operatorzy lokalni nie mają takiego statusu, posiada go EPIX, będący obecnie jedynym polskim i zarazem największym w kraju węzłem wymiany ruchu internetowego. W związku z tym przedstawiciel stowarzyszenia e-Południe stale przekazuje służbom informacje na temat incydentów, które powodują lub mogłyby spowodować poważne obniżenie jakości lub przerwanie ciągłości działania świadczonej usługi.

– Na przykładzie Ukrainy możemy dziś stwierdzić, że gdyby nie mali i średni operatorzy telekomunikacyjni oraz wsparcie ze strony Elona Muska, dostęp do Internetu, a – co za tym idzie – do informacji, byłby niezwykle ograniczony – zaznacza Marcin Zemła. – Jestem też przekonany, że każdy ISP powinien być uznany za operatora infrastruktury krytycznej i nie powinien podlegać obowiązkowi mobilizacyjnemu. #



# Walec do opłat drogowych



Tekst: MAREK NOWAK,  
redaktor KIKE#NEWS

Wielu małych i średnich przedsiębiorców z branży telekomunikacyjnej, w tym oczywiście także członków Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej, posiada infrastrukturę zakopaną w pasie drogowym i płaci z tego tytułu coroczne opłaty. Ich wysokość jest jednak bardzo zróżnicowana i czas zrobić z tym porządek.

**K**orzystanie z pasa drogowego to najlepsza, a czasami jedyna możliwość lokalizowania sieci, szczególnie na terenach słabo zurbanizowanych. Uzyskanie dostępu do pasa drogowego jest często łatwiejsze i szybsze niż uzyskanie dostępu do innych gruntów należących do osób prywatnych. Stawki roczne opłat są przy tym ustalane w oparciu o zajęcie metra kwadratowego powierzchni pasa drogowego zajętej przez rzut poziomy urządzenia, a ich konkretna wysokość jest uzależniona od różnych kryteriów określonych w poszczególnych uchwałach samorządowych jednostek terytorialnych. Przed 2018 rokiem stawki te bywały nawet różnicowane w zależności od tego, czy urządzenie było zlokalizowane w obszarze zabudowanym lub niezabudowanym, w poprzek drogi, wzdłuż drogi w jezdni, czy wzdłuż drogi poza jezdnią.

## Czas działać

W poprzednich numerach naszej gazety informowaliśmy, że sukcesem zakończyły się działania KIKE w zakresie obniżenia stawek za umieszczenie infrastruktury telekomunikacyjnej w pasie drogowym, zapowiadaliśmy też, że zamierzamy zrobić więcej. – Jesteśmy przekonani, że stawki powinny być niższe i obejmować wszystkich operatorów, szczególnie tych dominujących – mówi Agnieszka Budner, członkini komisji rewizyjnej Izby. – Stanowczo sprzeciwiamy się też dyskryminacji małych operatorów względem średnich, którzy płacą mniej i względem największego polskiego operatora, który nie wnosi opłat za większość infrastruktury umieszczonej w pasie drogowym.

## Historyczne dysproporcje

Obowiązek określenia wysokości opłat za zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia w nim urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej został wprowadzony pod koniec 2003 roku. Przepisy przewidywały wówczas szerokie widełki od 0,50 zł do 200 złotych. Wiele jednostek samorządu terytorialnego podjęło stosowne uchwały w 2004 czy 2005, szukając w opłatach ratunku dla swych (zawsze przecież za małych) budżetów. Co ciekawe, w raporcie KIKE z 2018 roku wykazano nawet, że w jednej z gmin stawka ta wyniosła nawet 400 zł w przypadku umieszczenia urządzeń na moście czy wiadukcie. Opłata przekroczyła zatem wysokość maksymalną określoną przez przepisy.

Warto też zaznaczyć, że zebrane przez KIKE informacje wskazywały już wówczas na to, że zarówno ISP z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, jak również najwięksi przedsiębiorcy telekomunikacyjni, chętnie korzystali z możliwości umieszczenia infrastruktury w pasie dróg gminnych i powiatowych, zwłaszcza w większych miastach, gdzie konkurencja i zagęszczenie infrastruktury były (i są nadal) największe.

Dopiero z czasem ustawodawca, a za nim jednostki samorządu terytorialnego zrozumiały, że dostęp do Internetu światłowodowego nie jest luksusem, a nowym standardem cywilizacyjnym i że zapewniając operatorom dostęp do pasa drogowego na dobrych warunkach, mogą odegrać istotną rolę w rozwoju usług szerokopasmowych. Członkowie KIKE podkreślali też, że obniżenie opłat z pewnością pobudziłoby inwestycje na terenach wykluczonych cyfrowo, o co - jak się wydaje - jednostki samorządu teryto-



rialnego powinny zabiegać. Ponadto, zdaniem branży, w dłuższej perspektywie zwiększenie liczby inwestycji w infrastrukturę spowodowałoby wzrost wpływów jednostek samorządu terytorialnego z tytułu zajęcia pasa drogowego.

Z tych też względów, w wyniku działań podjętych przez KIKE, w 2019 roku ustawodawca zdecydował się na zmianę przepisów ustawy o drogach publicznych.

## Argumenty za obniżką stawek

Jedną z najważniejszych zmian dla operatorów było rzecz jasna obniżenie wysokości stawek za zajęcie pasa drogowego



## Obniżenie opłat pobudziłoby inwestycje

w przypadku umieszczenia w nim obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej oraz prac z tym związanych.

Obecnie stawka dzienna za prowadzenie robót w pasie drogowym dróg powiatowych i gminnych nie może przekroczyć 0,20 zł. Z kolei maksymalna stawka roczna za umiesz-

czenie urządzeń w pasie drogowym została obniżona z 200 zł do 20 zł. Zmiana ta była korzystna dla ISP, choć KIKE postulowała dodatkowo, aby zajęcie pasa dróg gminnych kosztowało mniej niż powiatowych.

– Obniżenie stawek nie zostało dokonane prawidłowo – uważa Agnieszka Budner, członkini komisji rewizyjnej KIKE. – Nie zastosowano wymogów wskazanych w ustawie, a przecież w ustawie o drogach publicznych drogi zostały podzielone na kategorie. Najwyższą mają drogi krajowe, niższe zaś kolejno: drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne. Warto też zwrócić uwagę na rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg, których zarządcą jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Na podstawie przepisów ustawy o drogach publicznych określa ono stawkę za prowadzenie robót w pasie drogowym dróg krajowych i autostrad w wysokości: 0,20 zł za jeden dzień. Rozporządzenie określa także stawki za umieszczenie w pasie drogowym infrastruktury telekomunikacyjnej w wysokości: 4 zł za metr kwadratowy wzdłuż drogi poza obszarem zabudowanym, 2 zł za mkw. wzdłuż drogi w obszarze zabudowanym i wreszcie

20 zł za mkw. w poprzek drogi – wymienia.

Także ustawa o drogach publicznych w art. 40 ust. 9 wyraźnie nakazuje, aby samorządy, ustalając wysokość stawek za zajęcie pasa drogowego przy drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych, uwzględniły w pierwszej kolejności kategorię drogi, której pas jest zajęty.

Skoro zatem drogi krajowe i autostrady – jako drogi najwyższej kategorii – mają określone stawki wzdłuż drogi na poziomie 2 zł lub 4 zł, zasadne jest pytanie: Dlaczego drogi niższej kategorii: powiatowe i gminne, mają stawkę wzdłuż drogi na poziomie 20 zł? Przecież przy *krajówkach* i autostradach stawka 20 zł została zarezerwowana dla infrastruktury telekomunikacyjnej umieszczonej wyłącznie w poprzek drogi.

– Stosunkowo niewielki procent w całej inwestycji telekomunikacyjnej zlokalizowany jest w poprzek drogi, dlatego najwyższa stawka 20 zł przy *krajówkach* i autostradach jest zrozumiała dla takiego wariantu – przyznaje Agnieszka Budner. – Nie jest jednak zrozumiałe, że tę najwyższą stawkę zastosowały samorządy powiatowe i gminne dla infrastruktury telekomunikacyjnej zlokalizowanej wzdłuż ich dróg. Stawka wzdłuż *powiatówki* powinna być niższa niż przy *krajówce* i drodze wojewódzkiej, czyli mniej niż 2 zł lub 4 zł. Analogicznie powinna być ustalona stawka przy drogach gminnych.

## O równą stawkę dla wszystkich

Dodajmy, że ostatnia nowelizacja przepisów, która weszła w życie 18 stycznia 2022 roku, uniemożliwia obniżenie stawek do 20 zł we wcześniej wydanych i obowiązujących decyzjach. Nowe stawki mają więc zastosowanie wyłącznie do inwestycji rozpoczętych po 25 października 2019 roku. W efekcie mamy więc do czynienia z następującą sytuacją:

- operatorzy telekomunikacyjni należący do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, którzy budowali sieci w pasie drogowym w latach



2003-2019, nadal objęci są obowiązkiem uiszczenia opłat sięgających do 200 złotych za mkw.,

- operatorzy rozbudowujący sieci po wejściu w życie nowelizacji płacą zdecydowanie mniej (do 20 złotych),
- największy działający w Polsce operator telekomunikacyjny – Orange Polska – nie ponosi opłat za dużą część sieci umieszczonych w pasie drogowym.

Można przy tym zauważyć, że przeważająca część infrastruktury obciążonej najwyższymi obecnie opłatami, została dofinansowana z funduszy UE.

Dotacja nie obejmuje jednak corocznych opłat za zajęcie pasa drogowego, które należy uiszczać zarządcy drogi z góry za cały rok, do 15 stycznia.

W zależności od firmy opłaty te wahają się od kilku do kilku set tysięcy złotych. Dla małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych jest to duże obciążenie, szczególnie że nie pobierają przecież od abonentów opłat za rok z góry.

Ponadto opłaty te w znacznej mierze dotyczą tzw. *pustych przebiegów*. Przypomnijmy, że dotacje unijne przeznaczone były na likwidację białych plam, zatem, by podłączyć każdą wioskę, osiedle czy dom oddalony od głównego skupiska, należało posadzić infrastrukturę telekomunikacyjną w pasach drogowych, wzdłuż których nie ma żadnych zabudowań. Jednak opłaty za pas drogowy pobierane są za każdy metr, bez względu na to, czy na danym terenie w ogóle występują jakiegokolwiek zabudowania i czy przedsiębiorca telekomunikacyjny ma szansę na świadczenie swoich usług.

– Dysproporcja kosztów ponoszonych przez różnych operatorów jest obecnie niesprawiedliwa – stwierdza Agnieszka Budner. – Warto wprowadzić rozwiązania, które pozwolą na jednolite traktowanie wszystkich przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Niedopuszczalne jest, by Orange Polska nie płaciła za przeważającą część swojej infrastruktury, natomiast część małych i średnich operatorów płaciło po 200 zł za mkw., inni zaś po zmianie ustawy po 20 zł za mkw.

KIKE deklaruje w związku z tym podjęcie działań mających na celu objęcie równymi opłatami za zajęcie pasa drogowego wszystkich działających w Polsce operatorów telekomunikacyjnych. #

# Centrum Reputacyjne Komunikacji Elektronicznej



Tekst: KINGA PAWŁOWSKA-NOJSZEWSKA, radczynie prawna KIKE

W związku z rosnącymi zagrożeniami w zakresie cyberbezpieczeństwa Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) zachęca kraje członkowskie do tworzenia centrów analiz i wymiany informacji na temat cyberzagrożeń (ISAC).

Urząd Komunikacji Elektronicznej pracuje już nad stworzeniem ISAC.

Stanie się nim właśnie Centrum Reputacyjne Komunikacji Elektronicznej (CRKE), które będzie stanowić sektorowe centrum analiz i wymiany informacji z zakresu bezpieczeństwa i integralności sieci telekomunikacyjnych. W drugim kwartale 2021 roku UKE podjął wysiłki w celu zdobycia dofinansowania ze środków drugiej osi Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na zorganizowanie CRKE. Całkowity koszt projektu został oszacowany na ponad 27 mln zł. I choć nie ma jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia, urząd podjął już pewne działania związane z inicjatywą powstania centrum.

## Zdaniem UKE

Potrzeba zorganizowania CRKE wynika w pierwszym rzędzie, jak wskazano w opisie projektu, z niskiej świadomości polskich przedsiębiorców oraz urzędów w zakresie bezpieczeństwa sieci. W tym zakresie CRKE będzie umożliwiać konsumentom m.in. raportowanie incydentów. Po drugie CRKE będzie udostępniać narzędzia do budowy kompetencji i dzielenia się wiedzą z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi oraz pomiędzy nimi wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Zdaniem UKE współpraca i dobrowolna wymiana wiedzy o incydentach powinna podnieść poziom bezpieczeństwa usług telekomunikacyjnych. Jednocześnie urząd wskazał, że poprzez interakcje, szczególnie przedsiębiorcy telekomunikacyjni z sektora MŚP, zyskują większą świadomość na temat ryzyk, zagrożeń i incydentów. W ramach CRKE tworzone będą standardy i rekomendacje sektorowe. Planowane jest uru-



chomienie platformy edukacyjnej pozwalającej na prowadzenie szkoleń i przeprowadzanie certyfikowanych egzaminów. W październiku 2021 r. zorganizowane zostało spotkanie w celu prezentacji założeń funkcjonowania CRKE. Ze spotkania tego wynika, że UKE zakłada, iż przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą przekazywać mu dobrowolnie informacje o incydentach występujących w ich sieciach (anonimowo), a następnie grupa robocza, składająca się z przedstawicieli UKE i przedsiębiorców, będzie opracowywać optymalne rozwiązania w zakresie obsługi takiego incydentu i zapewniania bezpieczeństwa sieci.

## Powstaną rekomendacje

W wyniku powyższych działań z czasem powstaną rekomendacje CRKE, jak również platforma szkoleniowa i egzaminacyjna. Niepokój może budzić zapowiedź tworzenia narzędzia dla konsumentów, na podstawie którego mogliby oni uzyskiwać informacje dotyczące reputacji swojego dostawcy usług w zakresie bezpieczeństwa sieci. Szczegółowe rozwiązania i zasady, na podstawie których CRKE miałyby oceniać reputację poszczególnych dostawców, nie są jeszcze opracowane.

Należy podkreślić, że w tym samym czasie, jeszcze przed spotkaniem z przedstawicielami przedsiębiorców telekomunikacyjnych, Prezes UKE zawarł z czterema największymi telekomunikacyjnymi operatorami w Polsce *Porozumienie w sprawie współpracy w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego*. Służy ono ustaleniu ogólnych zasad współpracy w ramach CRKE. Strony Porozumienia dopuszczają możliwość przystąpienia do niego innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

## Edukacja i wymiana doświadczeń

CRKE powinno więc, z jednej strony, prowadzić działalność edukacyjną w zakresie incydentów bezpieczeństwa sieci wśród konsumentów. Z drugiej strony – stanowić platformę wymiany informacji i doświadczeń w zakresie optymalnego zwalczania incydentów i zapewnienia bezpieczeństwa sieci. W tym drugim zakresie głównymi beneficjentami działań CRKE będą, zgodnie z założeniami UKE, mali i średni przedsiębiorcy telekomunikacyjni, choć żaden z nich nie jest stroną wskazanego wyżej porozumienia. W związku z powyższym uważam, że warto odbyć dyskusję

w gronie członków KIKE i całego środowiska małych i średnich operatorów telekomunikacyjnych dotyczącą tego, czy w ogóle chcą przyłączyć się do prac CRKE. Wydaje się oczywiste, że skoro rekomendacje centrum mają służyć głównie im, członkowie środowiska powinni mieć możliwość przyłączenia się do prac CRKE, w myśl zasady *nic o nas bez nas*.

## Włączmy się

Zawsze jednak przy okazji takich prac pojawiają się rozważania na temat zasobów – czy chętni lub wybrani przedstawiciele środowiska dysponują odpowiednimi zasobami, by włączyć się w prace CRKE. Warto to rozważyć, ponieważ wspólna praca i wymiana doświadczeń w grupie roboczej z przedstawicielami UKE oraz największych firm telekomunikacyjnych działających w Polsce może stanowić dla mniejszych firm zaangażowanych w prace CRKE źródło cennej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa sieci. Można przypuszczać, że podmioty zaangażowane w prace grupy roboczej CRKE zyskają doświadczenie, którego nie sposób będzie powielić na platformie edukacyjnej udostępnionej z czasem przez CRKE. Warto przy tym podkreślić, że CRKE nie rozpoczęło jeszcze na dobre swojej działalności, więc pierwsi przedsiębiorcy współpracujący z UKE w ramach CRKE mogą mieć duży wpływ na kierunek i zasady działania tej instytucji. Zagrożenia bezpieczeństwa sieci stają się coraz poważniejsze, zaś ataki coraz bardziej intensywne. Inicjatywa powołania CRKE, w pracach którego przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą mogli mieć czynny udział, wydaje się obiecująca. Warto, żeby głos sektora MŚP był w tych pracach wyraźnie słyszalny. #

# Publiczni przedsiębiorcy telekomunikacyjni

Na przestrzeni ostatnich miesięcy pojawiły się trzy projekty ustaw, które przewidują powołanie nowych lub zmianę funkcjonowania istniejących, publicznych podmiotów świadczących usługi telekomunikacyjne. W wielu przypadkach usługi, które podmioty te miałyby świadczyć, są aktualnie świadczone przez sektor prywatny, a wspomniane projekty ustaw zakładają przejęcie tych klientów przez podmioty publiczne.



Tekst: KINGA PAWŁOWSKA-NOJSZEWSKA, radczyni prawna KIKE

W niektórych przypadkach przejęcie klientów miałyby być obowiązkowe, a w innych fakultatywne, czyli następować na wniosek tych klientów. Zakres klientów *fakultatywnych* jest znacznie szerszy niż *obowiązkowych*, jednakże można mieć wątpliwości, czy sam ten fakt powinien działać uspokajająco na członków KIKE i innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Pojawia się także najważniejsze pytanie: Jaki jest cel planowanych zmian?

## Obowiązkowe przejęcie

Zacznę nietypowo, bo od końca: otwarcie możliwości (a czasami obowiązku) przyjmowania szerokiej gamy klientów przez publicznych przedsiębiorców może budzić niepokój. Istnieje przy tym wiele argumentów przeciwko takim działaniom, jak choćby realizowane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych (PT) od lat obowiązki w zakresie bezpieczeństwa sieci. Obowiązki te nie są realizowane wyłącznie na papierze, lecz w praktyce, co regularnie podlega kontroli Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE). Takich argumentów z pewnością jest jednak więcej – argumentów wynikających nie tylko z analizy przepisów, lecz również z praktyki działania członków KIKE i innych PT. Argumenty te pozostaną projektodawcom nieznanymi, jeżeli nikt ich do projektodawców nie przekaże. Warto przy tym zwrócić uwagę, że tempo prac nad ww. trzema

projektami ustaw zwolniło, jednak z powodów innych niż dogłębne dyskusje z telekomami na temat zasadności planowanych rozwiązań. W związku z tym spowolnienie prac powinno służyć nie powstaniu nadziei, że projekty te trafiły do „zamazarki”, lecz dogłębnej analizie, czy warto bardziej zaangażować się w zwalczanie planowanych rozwiązań na kolejnych etapach procesu legislacyjnego.

## Projekt, który niepokoi

Przechodząc do meritum i koncepcji nowych publicznych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, należy zacząć od projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (USW). Projekt ten zakłada, że minister sprawiedliwości w drodze decyzji będzie wskazywał przywiezienny zakład pracy (PZP), który świadczyć będzie usługi telefoniczne tymczasowo aresztowanym (obowiązkowo) oraz skazanym (fakultatywnie). Projekt ustawy nie wskazuje, że każdy areszt śledczy i każdy zakład karny będzie obsługiwany przez odrębny PZP, więc istnieje możliwość, że jeden taki zakład będzie obsługiwał nawet wszystkie areszty i zakłady karne. Status PZP może przychodzić m.in. spółce, w której Skarb Państwa posiada więcej niż połowę udziałów lub akcji i w której osoby pozbawione wolności stanowią co najmniej 20 proc. ogółu zatrudnionych, przy czym nie muszą to być osoby zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy. Projekt USW odbił się szerokim echem wśród przedsiębiorców wyspecjalizowanych w świadczeniu usług telekomunikacyjnych (telefonicznych) w aresztach śledczych i zakładach karnych, ponieważ niezależnie od tego, czy będzie-

my mieć do czynienia z jednym PZP świadczącym usługi telekomunikacyjne, czy też z wieloma takimi zakładami, zakres klientów *obowiązkowych* i *fakultatywnych* obejmuje wszystkich klientów, którym przedsiębiorcy ci świadczą swoje usługi.

## Praktyka nacisków

Należy także zastanowić się, czy w praktyce klienci *fakultatywni* nie staną się klientami *obowiązkowymi* nawet nie ze względu na potencjalne naciski polityczne, lecz ze względu na to, że wszelkie wydatki jednostek sektora finansów publicznych podlegają ocenie pod kątem celowości i oszczędności (zgodnie z ustawą o finansach publicznych). Nie sposób przesądzić na tym etapie, czy powierzenie jednemu podmiotowi świadczenia usług telefonicznych na potrzeby tymczasowo aresztowanych (PZP), a innemu podmiotowi świadczenia takich usług na potrzeby skazanych (PT) będzie uznawane za działanie celowe i oszczędne. Istnieje w tym zakresie pewne ryzyko, którego skali nie sposób ocenić. Zaangażowanie tych przedsiębiorców w pracę nad zmianą projektu USW jest bardzo wysokie, przy czym na tym etapie nie można stwierdzić rezygnacji projektodawcy z założeń USW, więc przed nami potencjalnie wiele jeszcze pracy na kolejnych etapach procesu legislacyjnego. Doświadczenie KIKE wskazuje, że o ważne interesy warto walczyć aż do ostatnich etapów procesu legislacyjnego, łącznie z pracami w Senacie.

## Siła rażenia OSSB

Drugi publiczny przedsiębiorca telekomunikacyjny, którego pojawienie się na rynku może mieć szeroką siłę rażenia,

jest operator strategicznej sieci bezpieczeństwa (OSSB), o którym jest mowa w projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (UKSC). Wśród klientów *obowiązkowych* OSSB będą Minister Obrony Narodowej (MON), Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Minister Spraw Zagranicznych – ale w ograniczonym zakresie usług (szczegółowy ich zakres został ujęty w tabeli). Niezwykle jed-



## Zaangażowanie przedsiębiorców w pracę nad zmianą projektu ustawy o Służbie Więziennej jest bardzo wysokie

nak szeroki jest przy tym zakres klientów *fakultatywnych*. Do klientów *fakultatywnych* OSSB należeć będą bowiem m.in.:

- 1) urzędy obsługujące organy administracji rządowej centralnej,
- 2) urzędy obsługujące administrację zespoloną i niezespoloną,
- 3) urzędy obsługujące organy administracji rządowej terenowej,
- 4) urzędy obsługujące organy jednostek samorządu terytorialnego (przy czym warto przypomnieć, że województw jest w Polsce 16, powiatów 314, miast na prawach powiatu – 66, a gmin – 2477).

W związku z powyższym, *fakultatywnymi* klientami OSSB będą wszystkie instytucje, które nie są spółkami, a w swojej na-

zwie mają słowo *ministerstwo*, *urząd* (np. Urząd Komunikacji Elektronicznej, Główny Urząd Miar, urząd wojewódzki, urząd gminy), *inspekcja* (np. Inspekcja Handlowa), *kontrola*, *straż* (np. Państwowa Straż Pożarna), *służba* (np. Służba Ochrony Państwa, ale również policja). Klientami *fakultatywnymi* OSSB będą również instytucje podległe ww. organom albo przez nie nadzorowane, wykonujące zadania z zakresu m.in. ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony zdrowia, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego, nadzoru sanitarnego, ochrony środowiska, sprawiedliwości. Należy przy tym zwrócić uwagę, że naruszanie *porządku publicznego*, w szerokim rozumieniu tego pojęcia, oznacza po prostu popełnianie przestępstw. Wobec tego można zwrócić szczególną uwagę m.in. na jednostki podległe lub nadzorowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości. Takich jednostek nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jest ok. 40, przez Ministra Zdrowia – ok. 60, a Ministra Sprawiedliwości – ok. 750 (w tym wszystkie areszty śledcze i zakłady karne – przy czym świadczenie usług telekomunikacyjnych może w przypadku OSSB objąć nie tylko usługi świadczone osadzonym, lecz także usługi świadczone administracjom aresztów i zakładów karnych).

## Zasada celowości w praktyce

W przypadku potencjalnego świadczenia usług przez OSSB jego *fakultatywnymi* klientom, tak jak w przypadku PZP, także obowiązuje zasada celowości wydatkowania środków publicznych. W kontekście tej zasady zwraca uwagę, że, po pierwsze, zlecenie świadczenia usług OSSB nie będzie wymagało przeprowadzenia długotrwałej i niejednokrotnie kosztownej procedury zamówień publicznych. Po drugie, w polskim systemie prawnym funkcjonują z powodzeniem centra usług wspólnych. Na poziomie administracji rządowej funkcjonuje Centrum Obsługi Administracji Rządowej, a na poziomie samorządowym – Samorządowe Centra Usług Wspólnych. Istnienie tych instytucji sprzyja temu, aby wiele jednostek było obsługiwanych



Operator	Przywiązany zakład pracy (PZP)	Operator strategicznej sieci bezpieczeństwa (OSSB)	Organizator wojskowego systemu telekomunikacyjnego (OWST)
Ustawa	Projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (UD287).	Projekt ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (UD68).	Projekt ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej (UC45).
Cel powołania	Realizacja uprawnień skazanych i tymczasowo aresztowanych do rozmów telefonicznych.	Realizacja zadań na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego, w zakresie telekomunikacji.	Nadzorowanie i koordynowanie zagadnień zw. z systemem telekomunikacyjnym na potrzeby konkretnych komórek i jednostek organizacyjnych.
Kto może zostać operatorem	Przywiązany zakład pracy może być utworzony i prowadzony jako: 1) przedsiębiorstwo państwowe; 2) <b>spółka akcyjna</b> lub spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której <b>Skarb Państwa lub państwo-wa osoba prawna ma więcej niż 50%</b> udziałów albo akcji; 3) instytucja gospodarki budżetowej. Osoby pozbawione wolności stanowią co najmniej 20% ogółu zatrudnionych.	Prezes Rady Ministrów wyznacza OSSB spośród podmiotów spełniających łącznie warunki: 1) jednoosobowa <b>spółka Skarbu Państwa</b> ; 2) przedsiębiorca telekomunikacyjny; 3) posiada infrastrukturę telekomunikacyjną niezbędną do realizacji ww. zadań; 4) posiada środki techniczne i organizacyjne zapewniające bezpieczne przetwarzanie danych w sieci telekomunikacyjnej; 5) posiada świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego.	Brak formalnych ograniczeń.
Usługi oraz podmioty, którym usługi będą świadczone obowiązkowo	Tymczasowo aresztowani	Usługi telekomunikacyjne w <b> ruchomej</b> publicznej sieci telekomunikacyjnej będą świadczone w zakresie zapewnienia realizacji ww. zadań: 1) Ministrowi Obrony Narodowej w zakresie sieci teleinformatycznej na potrzeby obsługi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz łączny dostępowych, 2) ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych w zakresie: a) sieci teleinformatycznej na potrzeby obsługi numerów alarmowych, łączny dostępowych, w tym łączny m.in. dla Państwowej Straży Pożarnej, Centrum Personalizacji Dokumentów, b) sieci teleinformatycznej na potrzeby: rejestru mieszkańców, rejestru zamieszkania cudzoziemców, rejestru stanu cywilnego, sieci GovNet, sieci na potrzeby rejestru PESEL, 3) ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych w systemie łączności satelitarnej oraz usług sieci rozległej (WAN).	Usługi telekomunikacyjne na potrzeby: 1) komórek i jednostek organizacyjnych <b>podległych</b> Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego <b>nadzorowanych</b> , w tym jednostek Sił Zbrojnych w czasie pobytu poza terytorium RP oraz 2) jednostek sił zbrojnych państw obcych w czasie pobytu na terytorium RP.
Podmioty, którym usługi będą świadczone fakultatywnie	Skazani	1) Kancelaria Prezydenta RP, Sejmu, Senatu, Prezesa Rady Ministrów, 2) Biuro Bezpieczeństwa Narodowego; 3) urzędy obsługujące organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego oraz <b>instytucje podległe tym organom albo przez nie nadzorowane, wykonujące zadania z zakresu</b> ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, bezpieczeństwa i obronności państwa, ochrony granicy państwa, ochrony ludności i obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego, w tym związane z zapewnieniem ciągłości funkcjonowania i odtwarzania infrastruktury krytycznej państwa, dostaw energii, ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej za granicą, <b>ochrony zdrowia, weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego, nadzoru sanitarnego, ochrony środowiska, sprawiedliwości</b> , w tym sądownictwa i prokuratury, 4) Siły Zbrojne RP oraz <b>jednostki organizacyjne podległe lub nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej</b> , 5) instytucje wykonujące na rzecz administracji rządowej zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego, w tym związane z zapewnieniem ciągłości funkcjonowania i odtwarzania infrastruktury krytycznej Państwa.	1) Jednostki organizacyjne nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej, działające na zasadach samofinansowania; 2) przedsiębiorstwa państwowe, dla których Minister Obrony Narodowej jest organem założycielskim; 3) organizacje społeczne i kombatanckie, współpracujące z komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie obronności państwa; 4) organy administracji publicznej, w celu umożliwienia współpracy w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa, w sytuacjach szczególnych zagrożeń, w tym wojny, kryzysów oraz zwalczania klęsk żywiołowych.
Zasady dostępu do infrastruktury PT	Brak szczegółowych regulacji.	Obowiązki operatorów telekomunikacyjnych: kolokacja oraz udostępnianie infrastruktury telekomunikacyjnej, w celu realizacji ww. zadań. Dostęp jest odpłatny. Opłata za dostęp umożliwia zwrot proporcjonalnej części poniesionych kosztów powstania infrastruktury, kosztów utrzymania oraz uwzględnia wpływ zapewnienia dostępu na plan biznesowy operatora.	Dostęp na podstawie umów i porozumień (rodzaje i zakres umów i porozumień zostanie określony w rozporządzeniu; projekt rozporządzenia jeszcze nie powstał).

przez jeden podmiot, m.in. w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych. W kontekście rozważań nad OSSB warto zauważyć, że *nadzorowi* właściwych ministrów (czyli organów administracji rządowej centralnej), podlegają także wszystkie fundacje. Każda fundacja podlega nadzorowi ministra właściwego ze względu na cele fundacji. Nie jest, co prawda, jasne, czy do klientów *fakultatywnych* OSSB należy zaliczyć fundacje, ponieważ katalog tych klientów *fakultatywnych* dotyczy jednostek wykonujących zadania z zakresu ochrony porządku publicznego itp. Trudno ocenić, czy działalność fundacji kwalifikuje się jako wykonywanie

*zadań* w rozumieniu UKSC. Gdyby jednak fundacje także weszły do katalogu potencjalnych klientów *fakultatywnych*, wówczas skalę potencjalnego działania OSSB może zilustrować fakt, że tylko sam Minister Zdrowia (organ administracji rządowej) wykonuje nadzór nad ok. 3500 fundacjami.

**Organizator wojskowy** Trzecim publicznym podmiotem, który może potencjalnie przejąć klientów, którym aktualnie PT świadczą usługi na zasadach komercyjnych, jest organizator wojskowego systemu telekomunikacyjnego (OWST). OWST istnieje już od dawna, jednakże *projekt ustawy – Prawo komunikacji*

*elektronicznej* (PKE) zakłada zmianę zasad jego funkcjonowania. Po pierwsze, dotychczas takim podmiotem mogła być wyłącznie komórka organizacyjna Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) lub jednostka organizacyjna Sił Zbrojnych RP. Aktualnie, zgodnie z PKE, takie ograniczenia usunięto, a zatem wydaje się, że rolę OWST także mogłaby grać spółka Skarbu Państwa. Ponadto dotychczas OWST służył przede wszystkim komórkom organizacyjnym MON i jednostkom organizacyjnym podległym lub nadzorowanym przez MON, będącym jednostkami budżetowymi. W PKE usunięto odniesienie do „jednostek budżetowych”, a zatem OWST będzie mógł

zapewniać łączność szerszemu katalogowi podmiotów. Nie sposób nie zauważyć, że skala poszerzenia działalności OWST błędnie w porównaniu z PZP i OSSB. Z drugiej strony, w świetle SW, UKCS i PKE, dostrzegalne jest po stronie rządowej ogólne dążenie do tego, aby objąć państwową kontrolą łączność świadczoną na rzecz szerokiego grona podmiotów.

#### Niebezpieczna centralizacja

U przyczyn planowania takich zmian leży w pierwszym rzędzie bezpieczeństwo sieci i usług. Nie sposób nie doceniać kwestii bezpieczeństwa łączności. Z drugiej jednak strony, jak wskazano na początku, przedsiębiorcy telekomu-

nikacyjni od dawna zobowiązani są spełniać wyśrubowane wymogi w zakresie bezpieczeństwa sieci i usług. Ponadto, może być wątpliwe, do którego momentu postępująca centralizacja sprzyja bezpieczeństwu (i cyberbezpieczeństwu), a odkąd staje się przeciwnie. Wydaje się, że projektowana skala centralizacji może być zbyt daleko idąca. KIKE podejmuje dialog z projektodawcami w tym zakresie, jednakże taki dialog jest tym bardziej efektywny, im więcej przedstawić można konkretnych argumentów (w tym technicznych i liczbowych). Zachęcam zatem do współpracy z KIKE, ponieważ „Razem możemy więcej!”



# KIKE SAFE – z nami bezpieczeństwo się opłaca

Nie wszyscy z Państwa wiedzą, z czego wynika konieczność wypełniania powyższych obowiązków, więc pokrótce przybliżymy tę kwestię. Brak stosownego Świadectwa Bezpieczeństwa Przemysłowego z certyfikowaną kancelarią tajną lub podpisaną umową na powierzenie obowiązków, z podmiotem takim jak KIKE SAFE sp. z o.o., grozi przedsiębiorcy nałożeniem przez UKE kary pieniężnej. Konieczność posiadania Świadectwa Bezpieczeństwa Przemysłowego przez niemalże każdego operatora telekomunikacyjnego wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.09.2005 r. w sprawie wypełniania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zadań i obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Paragraf 3.1. w wyżej wymienionym rozporządzeniu wskazuje dokument powiązany,

KIKE SAFE jest spółką córką Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej. Została powołana, aby pomagać małym i średnim operatorom telekomunikacyjnym w zakresie wypełniania obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

do którego należy się stosować – jest to ustawa o ochronie informacji niejawnych. W tym samym paragrafie mowa jest również o tym, kogo dotyczy posiadanie Świadectwa Bezpieczeństwa Przemysłowego i do jakiej klauzuli (poufne, tajne, ściśle tajne) jest zobowiązany je posiadać. Podział uzależniono od liczby zakończeń sieci i liczby województw, w których świadczone są usługi. Wymóg posiadania stosownego świadectwa wraz z kancelarią tajną wynika z faktu, iż muszą być Państwo przygotowani na odebranie korespondencji zawierającej informacje niejawne. Uzyskanie świadectwa i certyfikowanie kancelarii jest procesem żmudnym, długotrwałym

i kosztownym, na który zwykle nie mają Państwo czasu ani środków. My jesteśmy rozwiązaniem tego problemu.

Jesteśmy od tego, aby podczas kontroli UKE nie miał wątpliwości, że poprawnie wypełniają Państwo nałożone przez

ustawodawcę wymogi. W ramach współpracy organizujemy niezbędną dokumentację, zatrudniamy personel i współpracujemy z uprawnionymi podmiotami. Mamy w tym doświadczenie, które przekłada się na Państwa spokój.

Zapraszamy do współpracy i kontaktu: [a.stec@kikesafe.pl](mailto:a.stec@kikesafe.pl), [i.binkowska@kikesafe.pl](mailto:i.binkowska@kikesafe.pl). #

*Izabela Binkowska, Anna Stec*



**kike safe**

*Z nami bezpieczeństwo się opłaca*

- Przedsiębiorcy telekomunikacyjni
- Kancelaria tajna
- RODO

## Rozliczanie inwestycji z FERC i KPO będzie prostsze



Tekst: **MAREK NOWAK**,  
redaktor KIKE#NEWS

Wszyscy wiemy, jak długo KPO czeka na zatwierdzenie przez Komisję Europejską i trudno będzie przegapić moment kiedy to nastąpi. Wciąż trwają też negocjacje dotyczące treści programu FERC na lata 2021-2027. Gdy jednak polityczne tamy zostaną wreszcie przerwane, przez najbliższe trzy lata popłyną do Polski ogromne środki. Warto być na to przygotowanym.

– Wiele wskazuje na to, że oba te programy zostaną zrealizowane praktycznie równocześnie, może nawet w ramach jednego naboru wniosków – mówi Piotr Wiąckiewicz, reprezentujący KIKE na spotkaniach z administracją rządową. – Zgodnie z założeniami pierwsze nabory w ramach

Celem składania wniosków o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej przez poszczególnych operatorów sieci dystrybucyjnej była gra na czas. TAURON wraca jednak do starych praktyk.



KPO powinny zostać przeprowadzone jeszcze tym roku, a zrealizowane i rozliczone do połowy 2026 r. Stanowiska KIKE, z których ostatnie opublikowane zostało w styczniu i jest dostępne w całości na stronie [kike.pl](http://kike.pl), od początku zmiernają do tego,

by przetargi w ramach KPO i FERC skonstruowane były w sposób, który zapewni równy dostęp dużych i małych operatorów. W praktyce oznacza to mniejsze obszary konkursowe i większą liczbę firm, które będą mogły wziąć udział w postępowaniach.

– Po serii spotkań wydaje się, że administracja państwowa przyjęła nasze argumenty, a Orange przedstawił stanowisko, które jest właściwie zbieżne z naszym, zwłaszcza w kwestii wielkości obszarów – dodaje Piotr Wiąckiewicz. – Bardzo ważne jest także

przewidywane uproszczenie rozliczania inwestycji. Operatorzy nie będą musieli przedstawiać faktur za każdy metr kabla i mufę. Otrzymają pieniądze za każdy HP, czyli *home passed* (dom objęty zasięgiem), według stawki obowiązującej na danym obszarze. To potencjalnie rewolucyjna zmiana, na którą czekamy.

Aby dobrze określić stawki i inne parametry, potrzebna będzie też aktywna współpraca ze strony operatorów w zakresie odpowiedzi na pytania kierowane za pośrednictwem KIKE przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa, o co niniejszym apelujemy.

Istotnym elementem programów, poza usuwaniem ostatnich białych plam, będzie także dogęszczanie sieci. Warto tu także przypomnieć, że FERC i KPO inaczej definiują szerokopasmowy Internet. W funduszu mowa jest o prędkości na poziomie 100 Mb/s podczas gdy w KPO o 30 Mb/s. Rozróżnienie tych programów będzie więc w praktyce bardzo istotne dla małych i średnich operatorów. #



# MAP!NG



## EPIX WŚRÓD NAJWIĘKSZYCH

EPIX Katowice awansował w rankingu największych węzłów wymiany ruchu na świecie i znajduje się w nim obecnie na bardzo wysokiej, piątej pozycji. Wysoko na liście jest też EPIX Warszawa.

– *Nasz awans w rankingu wiąże się ze wzrostem liczby uczestników wymiany ruchu. Sporo inwestujemy w ten projekt, dzięki temu nasze usługi są jeszcze lepsze* – podkreśla **Krzysztof Czuszek**, wiceprezes MiŚOT SA. – *Dołączają do nas kolejni operatorzy, którym z tej okazji ponownie dziękuję za okazane zaufanie.*

Na pierwszym miejscu rankingu od lat plasuje się węzeł największego miasta Ameryki Południowej oraz półkuli południowej – São Paulo, a na kolejnych węzły położone w Niemczech, Holandii i Wielkiej Brytanii.

Węzeł wymiany ruchu EPIX, założony przez Stowarzyszenie e-Południe, powstał dzięki pracy, zaangażowaniu i kapitałowi polskich małych i średnich operatorów telekomunikacyjnych. Zyski z jego działalności przeznaczane są na inwestycje i realizację projektów wspierających to środowisko. Obecnie, jako największy IXP w Polsce, przenoszony jest do spółki należącej do Grupy MiŚOT, której akcje trafią do MiŚOT-ów.

– *Operatorzy nie tylko kupują nasze usługi, ale również będą właścicielami grupy* – informuje **Krzysztof Czuszek**.



## LOKALNI OPERATORZY KORZYSTAJĄ Z PUBLIKONA

Przybywa MiŚOT-ów, którzy doceniają rolę mediów społecznościowych w promocji swoich usług. Kolejne firmy decydują się na korzystanie z usługi Publikon.

Warto przy tym zaznaczyć, że publikonowe posty nie tylko dobrze wyglądają i budują markę operatora, ale też przekazują użytkownikom praktyczne informacje. Instrukcja przeprowadzenia wiarygodnego testu prędkości internetu, nowości filmowe kanałów znajdujących się w ofercie operatora czy przedstawienie plusów korzystania z lokalnych usług to tylko niektóre z nich.

– *Główną korzyścią płynącą z Publikonu jest święty spokój* – mówi **Artur Wojtysiak**, właściciel firmy Danar. – *Przy znikomej ilości czasu, jaki posiadamy do dyspozycji i nawale różnych obowiązków brak konieczności zajmowania się promocją w mediach społecznościowych jest dla nas wybawieniem. Poza tym doceniam profesjonalizm treści i wykonania postów. Te reklamy są stworzone na miarę naszych potrzeb.*

## MdO MiŚOT

Projekt MdO, czyli Mały i Średni Operator Telekomunikacyjny dla Ogólnopolskich, umożliwi lokalnym operatorom start pod jednym szyldem w przetargach i konkursach obejmujących swym zasięgiem większe obszary terytorialne.

## MiŚOT AKADEMIA ZAPRASZA

Edukacja pracowników i przygotowanie ich do pełnienia obowiązków jest obecnie dużym wyzwaniem dla szefów największych firm technologicznych i medialnych. W Polsce znaczenie szkoleń i ciągłego doskonalenia kwalifikacji zawodowych dostrzegli przedstawiciele Grupy MiŚOT. Tak powstała MiŚOT Akademia – odpowiedź na potrzeby rynku telekomunikacyjnego.

– *Nie każdego stać na to, żeby wysłać pracowników na drogę szkolenia. Nasz pomysł ma dostarczać wartościowy materiał w przystępnej cenie* – podkreśla **Marcin Oroc**,

współtwórca Akademii i dyrektor Biura Projektów w Grupie MiŚOT.

Dostęp do platformy został podzielony na dwa pakiety szkoleniowe dla pracownika i dla menedżera. Ten drugi zawiera wszystkie szkolenia pierwszego, a dodatkowo pozwala na zlecenie szkoleń z dostępnej puli oraz śledzenie postępów podwładnych. Zakupy dostępu do platformy można zrealizować w sklep.misot.pl po zalogowaniu się EPID-em.

Zapisując się na newsletter na [akademia.misot.pl](http://akademia.misot.pl) raz w tygodniu otrzymacie porcję wiedzy branżowej do przyswojenia w 3-5 minut. Oferta MiŚOT Akademii: [misot.pl/akademia](http://misot.pl/akademia).

W latach 2019 – 2021 MdO budowało Ogólnopolską Sieć Edukacyjną. Przed MdO kolejne postępowania organizowane przez NASK. Spółka przygotowuje się również do startu w innych dużych przetargach. Wymaga to jednak analizy posiadanych narzędzi i wdrożonych procedur, a następnie ich udoskonalenia.

– *Dotychczasowe dokonania MdO należy określić jako sukces. Otworzyliśmy drogę do przetargów w skali ogólnopolskiej dla wielu operatorów telekomunikacyjnych. Przed nami jeszcze sporo usprawnień, szczególnie zależy mi na automatyzacji procesów* - mówi **Łukasz Biernacki**.





Tekst: MARTA HERÓD,  
radczyni prawna, Brightspot

# Cyberbezpieczeństwo i operatorzy

Jednym z postulatów deklaracji było szybkie przyjęcie Dyrektywy NIS2, zaapelowano także do państw członkowskich UE o zapewnienie bezpieczeństwa cybernetycznego i ochrony infrastruktury komunikacyjnej i sieci w Europie.

## NIS 2 w Polsce

Polska jak dotąd zobowiązała się w 5G Toolbox do zaostrożenia wymagań w zakresie bezpieczeństwa infrastruktury i usług telekomunikacyjnych. Ustawodawca pokusił się o wyprzedzenie UE z wdrożeniem Dyrektywy NIS2 i już w projekcie o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa nałożył na operatorów telekomunikacyjnych dodatkowe obowiązki. Problem w tym, że prace nad nowelizacją tej ustawy zostały wstrzymane (pierwszy projekt został przedstawiony w dniu 8 września 2020 r.) prawie na rok. 28 stycznia na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pojawił się komunikat, iż poczyniono *ważny krok w sprawie ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa*. Kryje się pod tym pozytywne zaopiniowanie przez Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych (KRMBN-SO) projektu zmiany ustawy. Jak stwierdził Janusz Cieszyński, sekretarz stanu ds. Cyberbezpieczeństwa, w KPRM *do projektu są wprowadzane modyfikacje zalecone przez Komitet Bezpieczeństwa Rady Ministrów i po wprowadzeniu tych modyfikacji, które Komitet Bezpieczeństwa zalecił, będzie przekazany dalej*. Oddanie do projektu Stałemu Komitetowi Rady Ministrów planowane jest jeszcze w I kwartale 2022 r.

Osobiście mam wrażenie, że grupa zainteresowana wcześniej tematem ustawy o KSC zainteresowanie to straciła. Obudziła nas jednak wojna hybrydowa w Ukrainie, która oparta jest w dużej mierze na działaniach cybernetycznych, a także wprowadzony 21 lutego 2022 r. (po raz pierwszy w historii Polski), stopień alarmowy dotyczący zagroże-

nia cyberprzestrzeni – stopień 3 pod nazwą CHARLIE-CRP.

## Obowiązki operatorów

Nowelizacja ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa nie weszła więc jak dotąd w życie. Nie oznacza to jednak, że operatorzy nie powinni zadbać, szczególnie w kontekście ostatnich wydarzeń w Ukrainie, nad poprawą wydajności w zakresie cyberbezpieczeństwa w swoim przedsiębiorstwie. Przede wszystkim powinno się to rozpocząć od przygotowania określonych procedur (jeśli jeszcze ich nie ma) oraz ich wdrożenia. Ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa nie ma obecnie zastosowania do operatorów telekomunikacyjnych w zakresie wymogów dotyczących bezpieczeństwa i zgłaszania incydentów. Ustawę stosuje się jednak do operatorów, którzy zostali uznani za operatorów kluczowych. Dla nich przepisy ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa będą nadrzędne nad przepisami prawa telekomunikacyjnego. Za takiego operatora uznaje się operatorów świadczących usługi wymiany ruchu internetowego (IXP). Tym samym przedsiębiorca telekomunikacyjny, który prowadzi wyłącznie działalność wymienioną w art. 2 pkt 27 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - prawo telekomunikacyjne, korzysta z wyłączenia przewidzianego w ustawie o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa i nie podlega przepisom tej ustawy w zakresie wymogów dotyczących bezpieczeństwa i zgłaszania incydentów.

Nie oznacza to jednak, że zwykły przedsiębiorca telekomunikacyjny nie zarządza obiektami infrastruktury krytycznej, która wymaga od niego współdziałania z organami administracji

9 marca 2022 r., w Nevers, we Francji, 27 ministrów ds. cyfryzacji i telekomunikacji przyjęło deklarację dotyczącą zwiększania potencjału UE w zakresie cyberbezpieczeństwa. Spotkanie miało charakter nieformalny. W deklaracji przyjęto łącznie osiem postulatów, skierowanych do Unii Europejskiej, ale także do państw członkowskich.



publicznej w przypadku wystąpienia zagrożenia o charakterze ataku cybernetycznego.

## W czasie alarmu

Podczas obowiązywania stopnia alarmowego CHARLIE-CRP określone podmioty mogą kontaktować się z operatorem telekomunikacyjnym. Powinien on też podjąć określone czynności, by skutecznie wypełnić obowiązki z zakresu reagowania na incydenty zagrażające infrastrukturze (a tym samym zagrażające ciągłości, bezpie-

owego. Właściciele, posiadacze samoistni i posiadacze zależni obiektów infrastruktury krytycznej (infrastrukturą krytyczną jest między innymi sieć telekomunikacyjna) mają obowiązek uwzględnić, na potrzeby współpracy z ww. podmiotami, szczegółowy zakres przedsięwzięć, jakie te podmioty są zobowiązane podjąć po ogłoszeniu stopnia alarmowego. Oznacza to, że z chwilą ogłoszenia stopnia alarmowego CRP operator telekomunikacyjny powinien pozostawać w gotowości do wymiany z komórkami odpowiedzialnymi za reagowanie zgodnie z właściwością (na przykład z wojewódzkimi centrum zarządzania kryzysowego), komunikatów w zakresie incydentów i wzmoczonego monitorowania sieci telekomunikacyjnej.

Procedury działania mogą być określone w planie przygotowanym na wypadek wystąpienia szczególnego zagrożenia – w tym cyberataku. Obok tych planów operator powinien także opracować procedury zapewniające minimalne środki techniczne i organizacyjne oraz metody zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa i integralności sieci, to jest takim zagrożeniom jak cyberzagrożenia (wycieki

danych, ataki DDOS, ataki malware, spyware, botnety, ransomware, ataki socjotechniczne). Tego rodzaju *mapa* powinna dać możliwość szybkiego pokierowania zespołem administratorów sieci, a także możliwość podjęcia odpowiednich działań – od wysłania maila potwierdzającego gotowość do realizacji obowiązków wynikłych z wprowadzonego stopnia alarmowego, sporządzenia raportu o stanie realizacji zadań wynikających z wprowadzonego stopnia alarmowego po uruchomienie procedury zapewnienia ciągłości usług w razie cyberataku w tym w zakresie ograniczenia działań na serwerach (z opcją nawet ich szybkiego i bezawaryjnego zamknięcia). Co istotne – jeżeli operator telekomunikacyjny jest zobowiązany do sporządzenia planów na wypadek szczególnych zagrożeń, powinien też pamiętać o ich aktualizacji. Należy jej dokonywać nie rzadziej niż raz na trzy lata. Dla procedur związanych z identyfikacją i zapobieganiem cyberataków – co najmniej raz na dwa lata, chyba że zauważono ryzyko podatności na atak albo po wystąpieniu naruszenia bezpieczeństwa sieci, wówczas – niezwłocznie po ich wystąpieniu. Bieżące napięcia geopolityczne pokazują, że cyberbezpieczeństwa nie powinno się ignorować. Współpraca operatorów z organami administracji publicznej (zwłaszcza zarządzającymi sytuacjami kryzysowymi) jest kluczowa także dla wypełnienia obowiązków ustawowych ciążyących na operatorach telekomunikacyjnych.

Jeżeli potrzebują Państwo wsparcia w opracowaniu procedur w obszarze cyberbezpieczeństwa, zapraszamy do kontaktu pod adresem [info@brightspot.pl](mailto:info@brightspot.pl) lub pod numerem telefonu 12 311 04 42. #



**Ogłoszenie stopnia alarmowego CRP nie jest skierowane wyłącznie do administracji publicznej**

czeństwu i integralności sieci telekomunikacyjnej). Po pierwsze ogłoszenie stopnia alarmowego CRP nie jest skierowane wyłącznie do administracji publicznej, kierowników służb czy instytucji właściwych w zakresie zarządzania kryzy-



# PKE i KSC – jak nie było, tak nie ma



Tekst: **MAREK NOWAK**,  
redaktor KIKE#NEWS

Osobiście słyszałem od przedstawicieli administracji państwowej zapewnienia dotyczące rychłego zakończenia prac nad ustawą Prawo komunikacji elektronicznej. Było to jesienią 2020 roku. Od dłuższego czasu niewiele zmieniło się także w sprawie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

jest ocenie, aż do momentu opublikowania odpowiedniego komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Ustawa o KSC przewiduje także powołanie nowego publicznego podmiotu świadczącego usługi telekomunikacyjne, o czym pisze w tym numerze szerzej Kinga Pawłowska-Nojszewska (strony 6-7). Niejednokrotnie słyszeliśmy od naszych ekspertów, że kolejne projekty nowelizacji ustawy o krajowym systemie bezpieczeństwa nie wyglądają na przemyślane, że projektodawca kluczy, szukając rozwiązania, które w istocie musiałyby być rozwiązaniem systemowym. Oczywiście istnieje też inne, bardziej ludzkie wytłumaczenie dotyczące sytuacji z obydwoma wspomnianymi ustawami; może ktoś nie podjął jasnych ostatecznych decyzji na poziomie strategicznym. #

**T**ermin wdrożenia Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej minął 21 grudnia 2020 roku. Zamiast nowelizacji obowiązującego prawa telekomunikacyjnego została zaproponowana zupełnie nowa ustawa. Prace nad nią wyraźnie zwolniły po zlikwidowaniu Ministerstwa Cyfryzacji, ostatni projekt datowany jest na 2 grudnia 2021 roku.

Przypomnijmy, że jednym z zawartych w niej rozwiązań jest uzależnienie wysokości niektórych opłat od aktualnego przeciętnego wynagrodzenia. Anna Szura z kancelarii itB

Legal wskazywała w ostatnim numerze KIKE#NEWS między innymi, że próg przychodów z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej dla potrzeb wyliczenia opłaty telekomunikacyjnej ma zostać oparty o komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Również górny próg niektórych opłat za prawo do dysponowania częstotliwością czy za prawo do wykorzystywania zasobów numeracji nie będzie już ryczałtowy, tylko liczony jako procent lub wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Prezes UKE ma corocznie publikować w Biuletynie Informacji Publicznej aktualną

wysokość opłat. Co ciekawe, część wpływów z opłat ma też pokrywać koszty Prezesa UKE. Opłaty mają ponadto zasilać Fundusz Szerokopasmowy. Zmiany mają również objąć możliwość zawierania umów w modelu door-to-door, zwiększając ochronę konsumentów. Przedsiębiorca, który będzie uporczywie naruszać obowiązki dotyczące zawierania umowy o świadczenie usług, może nawet narazić się na zakaz wykonywania działalności telekomunikacyjnej do 5 lat. Innym, wątpliwym w opinii naszych ekspertów, pomysłem jest możliwość zakazania przedsiębiorcy zawierania

umów w formie dokumentowej, gdy przedsiębiorca ten uporczywie utrudnia abonentowi rozwiązanie umowy (bądź też odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie) w formie dokumentowej. Nowelizacja ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa budziła duże emocje głównie za sprawą kontrowersyjnych planów o procedurze uznania dostawcy sprzętu lub oprogramowania stwarzającego zagrożenie. Opinie KIKE na ten temat są ogólnie znane i wciąż nie mamy pewności, czy oceniany dostawca potencjalnie niebezpiecznego sprzętu będzie wiedział, że poddawany

REKLAMA

**XBEST.pl**

**SIECI ŚWIATŁOWODOWE  
PRZYSZŁOŚĆ  
W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI**

xbest.pl | Producent i dystrybutor kabli oraz akcesoriów światłowodowych

Siedziba: 00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 96 | Oddział w Rybniku: 44-200 Rybnik, ul. Św. Józefa 141D | +48 32 239 60 00 & 01 | office@xbest.pl



# Natychmiastowa wykonalność decyzji w sprawie słupów Tauron wstrzymana



Tekst: EWELINA GRABIEC, itB Legal

Celem składania wniosków o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej przez poszczególnych operatorów sieci dystrybucyjnej była gra na czas. TAURON wraca jednak do starych praktyk.



**12** lutego 2021 r. Prezes UKE wydał pięć decyzji określających warunki dostępu do słupów elektroenergetycznych dla największych OSD w Polsce: Tauron Dystrybucja SA, PGE Dystrybucja SA, ENEA Operator sp. z o.o., Innogy Stoen Operator sp. z o.o. (teraz Stoen Operator sp. z o.o.) oraz Energa Operator SA (OSD). Głównym celem przyświecającym Prezesowi UKE przy wydawaniu decyzji



**Odwołania od decyzji Prezesa UKE wnieśli wszyscy ich adresaci**

było „zwiększenie efektywności wykorzystania istniejącej infrastruktury technicznej oraz zmniejszenie kosztów robót inżyniersko-budowlanych”, co miało bezpośrednio przełożyć się na korzyści finansowe osiągane nie tylko przez przedsiębiorców telekomuni-

kacyjnych, ale także abonentów. Jak jednak należało się spodziewać, odwołania od decyzji UKE do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKIK) wnieśli wszyscy ich adresaci. Postępowania nadal są w toku.

Wraz z odwołaniami poszczególni OSD zwrócili się także do sądu z wnioskami o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności decyzji. Cel takiego działania był oczywisty, chodziło o *kupienie sobie czasu* do chwili wydania przez SOKIK ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Wnioski o wstrzymanie wykonalności decyzji ramowych czterech OSD: PGE, ENEA, Stoen Operator oraz Energa SOKIK zostały oddalone. Jedynie w sprawie TAURONU sąd uwzględnił wniosek, co spowodowało, że natychmiastowa wykonalność decyzji ramowej Prezesa UKE została wstrzymana. Powyższe oznacza, że TAURON od 21 grudnia 2021 r. nie musi wykonywać decyzji Prezesa UKE. Co więcej, postanowienie to nie zostało uzasadnione mimo wniosku KIKE.



**Przedsiębiorcy, którzy zawarli z TAURONEM umowy uwzględniające wytyczne UKE do dnia wstrzymania ich natychmiastowej wykonalności, nie mają się czego obawiać**

## Zaskakująca decyzja

Działanie SOKIK jest zaskakujące, ponieważ wnioski wszystkich pięciu OSD o wstrzymanie wykonalności ramówek oparte były w zasadzie na tej samej argumentacji. Rozstrzygnięcie sądu zapadło też po kilku miesiącach od przystąpienia przez TAURON do wykonywania decyzji Prezesa UKE. Postanowienia decyzji zostały implementowane przez TAURON i wdrożone do wielu umów łączących tego OSD z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

mi. Pojawia się zatem pytanie: Jak zachowuje się TAURON po wstrzymaniu przez SOKIK rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji?

Nasza praktyka pokazuje, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni, którzy zawarli z TAURONEM umowy uwzględniające wytyczne UKE do dnia wstrzymania przez SOKIK ich natychmiastowej wykonalności, nie mają się czego obawiać. TAURON nadal wykonuje już zawarte kontrakty. Niestety pozostali przedsiębiorcy, którzy dopiero zamierzają wystąpić do TAURONU z wnioskiem o zawarcie umowy ramowej czy też przedsiębiorcy, którzy jeszcze nie zdążyli aneksować obowiązujących umów (np. w zakresie opłat za słupy), spotykają się z przysłowiową ścianą. TAURON wraca do starych praktyk.

## Różne warunki i umowy

Przedsiębiorcom, którzy dopiero chcą zacząć wykonywać podwieszenia na słupach tego OSD, proponowane są do podpisu wzory umów i cenniki, które obowiązywały w przedsiębiorstwie TAURON przed



**KIKE aktywnie działa w tym postępowaniu, dążąc do utrzymania decyzji**

wydaniem decyzji ramowej. Umowy te nie uwzględniają wytycznych UKE, między innymi w zakresie stawek za dostęp do słupów. Z kolei w przypadku chęci zmiany obowiązujących umów TAURON odmawia ich aneksowania, powołując się na postanowienie SOKIK.

Powyższe powoduje, że przedsiębiorcy zarówno chcący zawrzeć aneksy, jak i umowy ramowe muszą poddać zaistniały indywidualny spór pod rozstrzygnięcie Prezesa UKE. Obecnie pozostaje więc jedynie oczekiwać na rozpoznanie przez SOKIK odwołania od decyzji Prezesa UKE złożonego przez TAURON. KIKE także aktywnie działa w tym postępowaniu, dążąc do utrzymania decyzji w obecnym kształcie.





## Twój hub technologiczny

# DOBIERAMY

# WDRĄŻAMY

# WSPIERAMY

**Bądź na bieżąco  
z najnowszymi trendami rynkowymi**

oraz zyskaj dostęp do webinarów  
i relacji z testów online urządzeń.



ZESKANUJ KOD,  
ABY OTRZYMAĆ DOSTĘP  
DO BEZPŁATNEJ BAZY WIEDZY

Poznaj pełen zakres naszych usług  
i produktów: [vectorsolutions.net](https://vectorsolutions.net)





Tekst: **TOMASZ BUKOWSKI**,  
Kancelaria Prawna Media

# Dyskryminacja członków KIKE w relacjach z Orange Polska SA

Przez wiele lat członków KIKE, będących przede wszystkim mikro i małymi przedsiębiorcami, nie było stać na bezpośrednie połączenie swoich sieci z sieciami Orange Polska. Zmuszeni byli korzystać z sieci większych operatorów pośredniczących. Nieliczni członkowie KIKE, którym udało się zawrzeć umowy na połączenie sieci z Orange, zmuszeni byli do akceptacji asymetrycznych warunków współpracy.

Asymetria ta wynikała z silnej pozycji Orange Polska na rynku połączeń telefonicznych, w tym tranzytu, a także braku wystarczającej regulacji. Wymuszano na operatorach alternatywnych posiadanie dużej liczby punktów styku sieci na terenie całego kraju. Wymagano od nich także uiszczania wysokich opłat za tranzyt wewnętrzny w sieci Orange. Szczególnym utrudnieniem był brak zgody Orange na tranzyt do operatorów lokalnych. W tej sytuacji jedynym wyjściem dla nich było świadczenie usługi tranzytu jako usługi udostępniania numeracji. Za tranzytowane w swojej sieci połączenie

1 lipca 2021 r. weszły w życie regulacje rozporządzenia delegowanego Komisji Unii Europejskiej 2021/654 w sprawie określenia maksymalnych stawek FTR i MTR. Spowodowało to masowe aneksowanie umów o połączeniu sieci na całym rynku telekomunikacyjnym. Konieczność renegotjacji umów o połączeniu sieci była też okazją dla członków KIKE do dokonania przeglądu ich relacji z Orange Polska SA w zakresie wymiany ruchu telefonicznego. Wyniki tego przeglądu nie napawają optymizmem.

nadal nie są równe. Jest to spowodowane przede wszystkim brakiem wprowadzenia koniecznych zmian do oferty ramowej operatora. Nieznacznej poprawie uległa kwestia tranzytu połączeń w sieciach członków KIKE. Z uwagi na ścisłą definicję zakończenia połączenia w unijnym rozporządzeniu delegowanym części operatorów alternatywnych udało się zawrzeć z Orange Polska umowy na symetryczne tranzytowanie połączeń. Nie dotyczy to jednak wszystkich członków KIKE. Ci, którzy wprowadzili do umów z Orange Polska tę usługę, informują Izbę o problemach w jej wykonywaniu. Między tymi operatorami a Orange Polska pojawiają się ciągle spory dotyczące tego, czy dane połączenie można traktować jako tranzytowane, czy też nie. Znacznie gorsza sytuacja panuje u tych członków KIKE, którym nie udało się zawrzeć umowy na tranzyt w ich sieciach, gdyż muszą oni pobierać opłatę za tranzyt we własnej sieci od operatorów zakańczających połączenia i to w niższej wysokości, niż sami płacą następnie Orange. Z kolei część członków KIKE, nieposiadająca punktów styku z Orange Polska, w ogóle nie otrzymuje przychodów z połączeń do nich przychodzących, a wręcz dopłaca do nich.

## Brak rozwiązania

Mimo ciągłych monitów ze strony Izby oraz samych członków KIKE problem pozostaje nierozwiązany. Taki stan jeszcze bardziej pogłębia asymetrię rozliczeń z Orange Polska, gdyż usługa za tranzyt w sieciach stacjonarnych jest

obecnie droższa niż zakańczanie połączeń telefonicznych. Kolejny problem to opłaty za utrzymanie punktów styku sieci. Oficjalnie unijne rozporządzenie delegowane zabrania pobierania części opłat za utrzymanie punktów styku sieci, co nie jest w Polsce przestrzegane. W relacjach z wieloma członkami KIKE Orange Polska nadal wymaga opłat za swoje usługi utrzymania punktów styku, tłumacząc się wykorzystaniem tych punktów styku również do usług tranzytu połączeń (najczęściej jednostronnych). W efekcie dochodzi do nie-

że ruch telefoniczny przez te punkty jest obustronny.

## Na styku z dyskryminacją

W dalszym ciągu nie zostały zmienione ograniczenia w kierowaniu połączeń do sieci Orange Polska. Teoretycznie zgodnie z unijnym rozporządzeniem delegowanym do kierowania ruchu do sieci OPL konieczny jest tylko jeden punkt styku sieci. Zasada ta nie została jednak jeszcze wprowadzona do oferty ramowej Orange Polska, przez co w większości umów z tym operatorem nadal utrzymany jest obowiązek posiadania co najmniej 12 punktów styku.

Co więcej, utrzymane zostały zasady kierowania połączeń do sieci Orange Polska zgodnie z wielopoziomowością struktury jej sieci. Często powoduje to, że kierowanie ruchu do sieci odbywa się tak, aby tranzyt połączeń pomiędzy poszczególnymi obszarami tranzytowanymi odbywał się w sieciach operatorów alternatywnych, a nie w sieci Orange Polska. W coraz większym stopniu Orange Polska stosuje klauzule antyfraudowe, które mają na tyle nieprecyzyjny charakter, że właściwie umożliwiają Orange Polska blokowanie każdej płatności lub blokowanie dowolnego ruchu telefonicznego. Mimo apeli Izby do chwili obecnej problem nadużyć telekomunikacyjnych nie został rozwiązany. Tymczasem spory w sprawie fraudów będą się nasilać z powodu zjawiska podmiiany numeru A związane z wysokimi stawkami FTR za połączenia spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Generalnie należy zauważyć, że wprowadzane na rynku re-

gulacje umowne antyfraudowe mają charakter jednostronny faworyzujący dużych operatorów, w tym właśnie Orange Polska. Prawdziwa dyskryminacja członków KIKE w relacjach z Orange Polska następuje jednak w kierowaniu ruchu na numery przeniesione. Orange Polska w dalszym ciągu korzysta ze starej metody kierowania ruchu onward routing za pomocą sieci operatora macierzystego. Pozostali operatorzy, w tym członkowie KIKE, korzystają z nowszej i niezawodnej metody All Call Query (baza danych numerów przeniesionych). W efekcie połączenia na numery przeniesione do sieci członków KIKE często nie są realizowane z sieci Orange. Operator macierzysty może bowiem blokować połączenie z sieci Orange Polska do numeru, który już nie występuje w jego sieci, jako błędne połączenie. Szczególnie uderza to w przenoszenie do sieci członków KIKE numerów niegeograficznych, które mają inne systemy rozliczeń. Połączenia te po skierowaniu ich



**Dyskryminacja członków KIKE w relacjach z Orange Polska następuje w kierowaniu ruchu na numery przeniesione**

do sieci macierzystej są blokowane z powodu braku systemu rozliczeń usługi tranzytu tego typu usług. Z kolei połączenia z sieci członków KIKE na numery przeniesione (czy to geograficzne, czy niegeograficzne) są realizowane poprawnie.

Powyższe problemy niestety nie wyczerpują listy asymetrii w stosunkach członków KIKE i Orange Polska. Z tego względu od kilku lat Izba domaga się interwencji Prezesa UKE w tym zakresie. Na razie bezskutecznie.



**Asymetria ta wynikała z silnej pozycji Orange Polska na rynku połączeń telefonicznych**

Orange pobierała stawkę FTR operatora docelowego wraz ze swoją stawką za usługę tranzytu. Mniejsi operatorzy mogli wyłącznie pobierać swoją stawkę FTR, przy czym musieli się nią dzielić z operatorem docelowym.

## Nowy model

Po drastycznym zmniejszeniu stawek FTR od 1 lipca 2021 r. zgodnie z unijnym rozporządzeniem delegowanym dotychczasowy model rozliczeń i wymiany ruchu uległ zmianie. Należy zauważyć, że nowe zasady współpracy z Orange Polska



**Dotychczasowy model rozliczeń i wymiany ruchu uległ zmianie**

pokojącej sytuacji, gdzie za te same usługi w zakresie utrzymania punktów styku sieci w technologii TDM płaci tylko jedna strona, tj. operator alternatywny. Jeszcze gorsza sytuacja panuje w zakresie połączeń sieci w trybie SIP/IP. Orange Polska mimo ciążących na niej w tym zakresie obowiązków regulacyjnych od kilku lat nie ma zatwierdzonej oferty ramowej konkretyzującej tę usługę. Świadczy dostęp do swojej sieci na zasadach komercyjnych (asymetrycznych) z wysokimi opłatami oraz niską przepustowością punktów styku sieci. Co gorsza, za całość przepustowości punktu styku płaci członek KIKE, mimo



Zmień chmurę w duży biznes.

Zostań partnerem NFON

i zarabiaj na telefonii dla biznesu.



NFON  
Cloud Telephone System

NFON jest międzynarodowym dostawcą usług komunikacji głosowej w chmurze dla biznesu i jedynym ogólnoeuropejskim dostawcą usług Cloud PBX. Dołącz do sieci ponad 2700 partnerów NFON w Europie i zarabiaj z nami na komunikacji głosowej w chmurze! Dowiedz się więcej:  
[nfon.com](http://nfon.com)







Tekst: MAREK NOWAK,  
redaktor KIKE#NEWS

Pojawienie się na polskim rynku telekomunikacyjnym operatorów hurtowych ma poważne konsekwencje. W poprzednim numerze KIKE#NEWS relacjonowaliśmy obawy dostawców usług internetowych należących do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, teraz przyszedł czas na przedstawienie stanowiska hurtowników. Skontaktowaliśmy się z przedstawicielami głównych operatorów hurtowych w Polsce.

## HURTOWNICY ODPOWIADAJĄ

Zapoznał się Pan z artykułem w poprzednim numerze KIKE#NEWS, który dotyczył współpracy operatorów hurtowych z operatorami należącymi do sektora małych i średnich przedsiębiorstw?

**Paweł Biarda:** Przeczytałem go z zainteresowaniem. Temat jest złożony, a Nexera jako operator jest zainteresowana stanowaniem pewnego standardu i wskazaniem dobrej praktyki w branży. Jest jednak kilka kwestii, na które patrzymy z zupełnie innej perspektywy.

Pojawił się tam adresowany do Nexery zarzut, że wspiera dużych operatorów i opinia, że sieć wybudowana z publicznych pieniędzy jest trudno dostępna dla małych.

**Paweł Biarda:** Nie odbierając nikomu prawa do własnej opinii, trudno mi zgodzić się ze stwierdzeniem, że oferta Nexery wspiera dużych operatorów. Warunki świadczenia naszych usług – procesowe, systemowe, techniczne, cenowe – są dokładnie takie same dla wszystkich operatorów, którzy decydują się na współpracę z nami. To właśnie oznacza równe i niedyskryminujące traktowanie. Stosujemy te same zasady dla każdego operatora – dużego, średniego czy małego. Podczas rozmów i negocjacji z operatorami słyszymy natomiast różne oczekiwania dotyczące warunków współpracy. Najczęściej dotyczą dostosowania warunków udostępnienia naszej sieci do specyfiki konkretnego operatora (skali czy geografii jego działania), by dodatkowe koszty, związane z udostępnieniem naszej sieci temu konkretnemu operatorowi, były ponoszone przez nas albo żeby operator mógł uzyskać dodatkowe benefity wynikające ze skali jego działania na naszej sieci.

I można to wynegocjować?

**Paweł Biarda:** W duchu równych zasad korzystania z naszej sieci, każdy operator musi

## NEXERA: zmieniamy rynek telekomunikacyjny

Przedstawiciele Nexery jako jedyni spośród operatorów hurtowych uczestniczyli w Wirtualnym Kongresie Przedsiębiorców Telekomunikacyjnych. Paweł Biarda, członek zarządu ds. sprzedaży i rozwoju biznesu, nie unika rozmowy i trudnych pytań.

wykonać działania po swojej stronie i na swój koszt, aby móc rozpocząć współpracę z operatorem hurtowym, jakim jest Nexera. Dotyczy to zarówno podłączenia, jak i dostępu do informacji, zasad współpracy operacyjnej czy warunków handlowych. Na przykład w celu zachowania równowagi warunków handlowych i podążając za oczekiwaniami regulatora rynku, nie stosujemy upustów wolumenowych. Na sieci wybudowanej ze środków POPC jest to wręcz niedozwolone. Oferujemy więc operatorom identyczne warunki cenowe, jednak z możliwością elastycznego wyboru opcji usługi. Oferta hurtowa zbudowana jest tak, by dopasować się do możliwie największej liczby wariantów ofert na rynku detalicznym. Dla usługi BSA obecnie operatorzy mają do wyboru osiem profili przepływności (od 300 do 1000 Mbps), kilka wariantów konfiguracyjnych i obsługowych oraz dwa warianty cen, w zależności od miejsca świadczenia usługi.

**Lokalni operatorzy rozważający współpracę z Nexerą zauważyli, że oferty dużych graczy kierowane do klienta końcowego po waszej sieci, bywają niższe niż koszty, jakie muszą ponieść według oficjalnego cennika. Jak to możliwe?**

**Paweł Biarda:** Nie mogę wnikać w politykę finansową poszczególnych firm. Powtórzę, że wszyscy operatorzy mają identyczne, przejrzyste warunki cenowe. Nikogo nie preferujemy i preferować nie możemy. Obserwuje-

my jednak rynek i rzeczywiście; operatorzy stosują różne, nieraz daleko idące, formy promocji usług świadczonych na naszych sieciach. Biznesowo akceptujemy takie sytuacje.

**Jak wygląda obecnie sieć Nexery?**

**Paweł Biarda:** Budując infrastrukturę światłowodową na obszarach, gdzie do tej pory nie było to możliwe, Nexera zmieniła rynek telekomunikacyjny w Polsce oraz sposób działania dotychczasowych graczy. Na bazie POPC budujemy lub już zbudowaliśmy sieć światłowodową w 20 obszarach centralnej i północno-wschodniej Polski. Program ma na celu likwidację takich miejsc na mapie naszego kraju, które nie mają dostępu do szybkiego Internetu, a także przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu. Docelowo, poprzez dofinansowanie w ramach POPC oraz w ramach realizacji projektów własnych, w zasięgu najnowocześniejszej sieci światłowodowej budowanej przez operatora znajdzie się ponad milion gospodarstw domowych oraz prawie trzy tysiące szkół i jednostek edukacyjnych. Zarówno więksi, jak i mniejsi operatorzy mają dzięki temu szansę rozszerzyć skalę swojego działania i zwiększyć sprzedaż. Lokalni dostawcy usług mogą wyjść poza dotychczasowy obszar działania i dotrzeć do nowej grupy odbiorców.

**Otrzymujemy sygnały o dużym koszcie podłączeń małych operatorów, którzy**

**zmuszeni są dociągnąć kabel do punktu styku. Nie można było stworzyć ich więcej?**

**Paweł Biarda:** Staraliśmy się, by nasza oferta i sposób działania były jak najbardziej dostosowane do naszych partnerów na rynku detalicznym, jednak czasem skorzystanie z naszej sieci wymaga od operatora korzystającego dostosowania się do określonych zasad w zakresie na przykład oferty własnej, połączenia sieci we wskazanym miejscu, zaakceptowania poziomu takich samych dla wszystkich cen. Taki model biznesowy pozwala nam działać według przejrzystych i niedyskryminujących zasad, a kilka lat doświadczeń we współpracy z operatorami pokazały, że ten kierunek działań sprawdza się organizacyjnie i komercyjnie.

**Mały operator chce rozszerzyć działalność na sąsiednią miejscowość, w której sieć wybudowała Nexera. Nie może podciepić się do niej w najbliższym możliwym miejscu, ale musi dociągnąć kabel do punktu styku. W takiej sytuacji konkurencja położona bliżej punktu styku będzie miała tańszą możliwość dotarcia do tej nowo podłączonej miejscowości niż nasz operator. Zgadza się?**

**Paweł Biarda:** Tak. Zdaję też sobie sprawę, że w takich przypadkach może być to kosztowne lub wręcz nieopłacalne. Dla takich sytuacji możemy zapewnić usługę podłączenia sieci z konkretnego miejsca,

ale wiąże się to z dodatkowymi opłatami za podłączenie i transmisję. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w wielu takich sytuacjach konieczny jest sposób myślenia lokalnych operatorów dotyczący biznesu telekomunikacyjnego. Działanie na sieci operatora hurtowego, to nie jest prosta kopia dotychczasowych rozwiązań. Na sieci Nexery operatorzy muszą działać inaczej, w nowym modelu biznesowym, mieć inny sposób na siebie. Dotychczas przewaga konkurencyjna lokalnego operatora często polegała na tym, że był jedyny w jednej lub kilku sąsiednich miejscowościach, a następnie wchodził do kolejnej na podobnych zasadach. Dzięki operatorom hurtowym rynek stał się z dnia na dzień dużo bardziej konkurencyjny. Teraz w jednym miejscu może działać kilku lub nawet kilkuset małych i średnich operatorów. Dajemy im możliwość szybkiego rośnięcia, a myślenie kategoriami podłączenia jednej, dwóch miejscowości nie musi się opłacać. W praktyce działanie na sieci Nexery łatwiej przychodzi też średnim niż małym operatorom. Gdy ktoś działa już na większym obszarze, na przykład w całych Kielcach i pobliskich miejscowościach, wysiłek inwestycyjny i organizacyjny jest łatwiej skalowalny, a podłączenie do punktu styku rzeczywiście łatwiejsze.

**Czy można tu mówić o presji konsolidacyjnej?**

**Paweł Biarda:** Uważam, że nadal jest przestrzeń, w której mali operatorzy mogą konkurować z dużymi. Blisko położone salony obsługi, szybko reagujący dział techniczny, lokalny program telewizyjny, zaangażowanie w życie społeczności, to wszystko stanowi bardzo istotne elementy oferty. Ale faktycznie, większa skala działania pomaga.

**Jak wygląda rozpoczęcie współpracy Nexery z małym lub średnim operatorem?**



# Orange Polska: wydzierzawiamy i dzierżawimy

Martyna Szczęsna, starszy kierownik projektu w Orange Polska przedstawiła nam perspektywę współpracy największej działającej w naszym kraju firmy telekomunikacyjnej z operatorami hurtowymi oraz należącymi do sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

## Jak wygląda obecnie współpraca Orange z małymi operatorami w zakresie dzierżawy sieci?

**Orange Polska:** Dzierżawiąc usługi rBSA czy rLLU, współpracujemy z wieloma operatorami. Co do zasady koncentrujemy się na współpracy z operatorami udostępniającymi minimum zasięg kilku tysięcy gospodarstw domowych i większych. Każdy przypadek możliwości nawiązania współpracy rozpatrywany jest indywidualnie pod kątem zarówno sytuacji ekonomicznej, jak i infrastrukturalnej na danym terenie. Przede wszystkim nie chcemy dublować istniejącej infrastruktury.

## Ile sieci obecnie dzierżawicie od innych operatorów?

**Orange Polska:** Dzierżawimy obecnie ponad dwa miliony gospodarstw domowych zasięgu sieci FTTH.

## A jak wygląda sytuacja odwrotna, gdy to Orange Polska dzierżawi swoją sieć małym i średnim operatorom?

**Orange Polska:** Współpracujemy w tens posób w sumie z ponad 160 operatorami korzystającymi z wybudowanej przez nas sieci, z czego kilkadziesiąt umów dotyczy sieci wybudowanych w ramach POPC. Jesteśmy w trakcie rozmów z kolejnymi operatorami zainteresowanymi współpracą. W ramach oferty SOR udostępniamy naszą sieć już od 2010 roku, a od 2017 roku także zasięgi POPC.

Oceniamy tę współpracę bardzo dobrze. Staramy się oferować różnorodne sposoby komunikacji i obsługi zamówień, dostosowane do potrzeb i możliwości zarówno dużych, jak i średnich i małych operatorów: poprzez interfejs programistyczny API lub portal ISI, a w przypadku zasięgów POPC poprzez API czy wymianę e-mail.

## Co w praktyce wynika z tej współpracy?

**Orange Polska:** Dla nas współpraca związana z dzierżawą

sieci to przede wszystkim możliwość oferowania swoich usług na obszarach, na których nie byłoby to możliwe lub byłoby bardzo kosztowne. Dla operatorów udostępniających nam swoją sieć to w głównej mierze znacząco zwiększone przychody związane ze zwiększoną saturacją w swojej sieci, oparte na stabilnej współpracy z wiarygodnym partnerem. Nieraz oznacza to także dodatkowe korzyści, takie jak oszczędności związane z pozyskiwaniem klientów przez zewnętrzne siły sprzedażowe i ich obsługę.

## Czy można tu mówić o trendach rozwojowych?

**Orange Polska:** Z doświadczeń Orange Polska w roli operatora korzystającego z obcej sieci światłowodowej wynika, że niejednokrotnie dużo trudniej nawiązać współpracę (nawet na zakresach dofinansowanych) z małym czy średnim operatorem niż z hurtownikiem, których oferty są bardziej elastyczne (na przykład wiele profili prędkości) niż oferty lokalnych operatorów (na przykład bardzo wysokie poziomy cenowe, niskie profile prędkości). Obserwujemy jednak, że z każdym rokiem coraz więcej operatorów jest otwartych na współpracę hurtową, w której dostrzegają biznesowy sens zamiast ryzyka dla własnych lokalnych działań. Z niektórymi operatorami współpracujemy nieprzerwanie już od kilku lat, co jest dobrą rekomendacją dla tego modelu współpracy.

## Jakie są warunki finansowe takiej współpracy?

**Orange Polska:** Warunki cenowe są ustalane indywidualnie (dla zakresów komercyjnych), zależą między innymi od modelu współpracy (rBSA/rLLU/inne), jej zakresu (obszar komercyjny/POPC), rodzaju zabudowy (SFH/MFH/bez różniczenia), rodzaju partnerstwa (wykonanie prac do urządzenia ONT operatora, dodatkowo aktywacja usługi detalicznej OPL), wolumenu udostępnianego zasięgu (liczba gospo-

darstw domowych gotowych i planowanych do wybudowania) i tym podobne.

## Jak taka współpraca funkcjonuje obecnie?

**Orange Polska:** Zawsze proponujemy operatorom wybór jednego z dwóch modeli współpracy: Niepełnego Partnerstwa Technicznego (NPT), obejmującego realizację wyłącznie usługi rBSA/rLLU zakończonej instalacją urządzenia ONT, lub Pełnego Partnerstwa Technicznego (PPT), obejmującego oprócz realizacji usługi rBSA/rLLU również instalację sprzętu Orange i aktywację usługi detalicznej Orange. Zależnie od wybranego modelu współpracy zamówienia wysyłane i statusowane są z wykorzystaniem udostępnionego przez nas systemu (w modelu pełnego partnerstwa) lub e-mailem z plikiem xls (w modelu niepełnego partnerstwa). Pracujemy obecnie również nad umożliwieniem komunikacji po API. Po zakończeniu miesiąca kalendarzowego operator wystawia fakturę wraz z uzgodnionym formatem specyfikacji, a Orange weryfikuje należność i realizuje płatność.

## Ilu małych i średnich operatorów dzierżawi Orange?

**Orange Polska:** Współpracujemy z około 60 operatorami, z czego trzech prowadzi działalność hurtową na znacznym obszarze kraju.

## Czy mniejsi operatorzy również często korzystają z oferty hurtowej?

**Orange Polska:** Ograniczeniem dla mniejszych czy średnich operatorów w wykorzystaniu sieci hurtowników mogą być koszty związane na przykład z koniecznością budowy punktów styków, często w dużej liczbie i na wielu obszarach, co skutkuje koniecznością sporych wydatków początkowych. Szansą jest jednak możliwość rozszerzenia własnej działalności bez konieczności ponoszenia kosztów na budowę własnej sieci światłowodowej oraz wejście na niekiedy całkiem odległe i dotychczas niedostępne obszary. Coraz częściej operatorzy hurtowi oferują możliwości realizacji podłączenia usługi detalicznej operatora korzystającego oraz utrzymanie tej usługi, co przekłada się na brak konieczności tworzenia i utrzymywania własnych ekip monterskich na nowych obszarach działalności.

wej oraz wejście na niekiedy całkiem odległe i dotychczas niedostępne obszary. Coraz częściej operatorzy hurtowi oferują możliwości realizacji podłączenia usługi detalicznej operatora korzystającego oraz utrzymanie tej usługi, co przekłada się na brak konieczności tworzenia i utrzymywania własnych ekip monterskich na nowych obszarach działalności.

## Czy występują jakieś problemy w bieżącej współpracy Orange z mniejszymi, lokalnymi operatorami?

**Orange Polska:** Wyzwania pojawiają się w każdej współpracy. Z operatorami, od których dzierżawimy usługi rBSA/rLLU, staramy się finalnie wspólnie doprowadzić do takiej współpracy, która jest jak najmniej widoczna dla klienta, a to w praktyce oznacza, że kontakt z klientem nie budzi jego zastrzeżeń, klient czuje się dobrze poinformowany o przebiegu swojego zamówienia, a jego realizacja nie ma opóźnień. Często na wstępie współpracy niektóre kwestie wymagają doszlifowania, jednak jest to naturalnym etapem uczenia się siebie nawzajem. Zwykle w takich sytuacjach komunikacja jest bardziej intensywna, a wszelkie kwestie wyjaśniamy na bieżąco, na przykład na cotygodniowych spotkaniach operacyjnych. Najczęściej po kilku lub kilkunastu tygodniach (zależnie od wolumenu współpracy) działamy już jak dobrze wyregulowana maszyna wymagająca mniej uwagi i zaangażowania.

## Czy znane są przypadki zabudowywania sieci?

**Orange Polska:** Tak. Niekiedy wynika to z błędów w projektowaniu obszarów, jakie miałyby podlegać dofinansowaniu, a także z nieprzekazania pełnych danych o posiadanej i planowanej infrastrukturze światłowodowej przez operatorów infrastrukturalnych do SIIS. W efekcie lokalny operator infrastruktury ściga się z beneficjentem konkursów POPC w jak najszybszej budowie sieci na danym terenie, licząc, że finalnie beneficjent zrezygnuje z budowy zdublowanych punktów adresowych. Dlatego tak ważne jest podjęcie corocznego wysiłku związanego z przekazaniem danych do bazy SIIS.

**Paweł Biarda:** Przed rozpoczęciem działalności komercyjnej na sieci Nexery, operator detaliczny przechodzi onboarding, czyli proces uruchomienia współpracy międzyoperator-skiej. Obejmuje on ustalenie wszystkich kwestii operacyjnych i technicznych niezbędnych do sprawnego korzystania z danych o zasięgu sieci, przekazywania zamówień, uruchamiania i utrzymania usług. Aspekty techniczne obejmują między innymi konfigurację usługi hurtowej i testowanie urządzeń partnera. Aspekty systemowe i procesowe obejmują testowanie komunikacji i realizację zamówień. Przed rozpoczęciem sprzedaży i uruchamiania usług u abonentów następuje jeszcze podłączenie operatora do jednego, kilku lub wszystkich 14 punktów styku z siecią Nexery. Onboarding, poza aspektami technicznymi i operacyjnymi, to również wdrożenie komercyjne, które odgrywa istotną rolę w zrozumieniu realiów działalności operatora korzystającego na sieci hurtownika.

**Choć sama idea dostępu hurtowego i wybudowanie takiej sieci ze środków publicznych jest w porządku, to miałyby dużo większy sens, gdyby nie dublowano inwestycji, a to się niestety dzieje. Czy jest to zauważalne dla Nexery?**

**Paweł Biarda:** Obserwujemy czasem celowe działania polegające na budowaniu sieci równoległe do naszych przebiegów. Taka infrastruktura powstaje często na zasięgu już przez nas zaplanowanym, a bezpośrednio przed rozpoczęciem naszych prac budowlanych – najprawdopodobniej bez dokładnego rachunku ekonomicznego ze strony inwestora. Jeżeli zamiarem tego działania jest późniejsza chęć odsprzedaży nam takiej sieci, to trzeba podkreślić z całą stanowczością, że nie przeprowadzamy takich zakupów, ponieważ środki publiczne w naszym przypadku mogą być wydatkowane jedynie na budowę łączy. Zdarza się, że sieci równoległe do naszych powstają już po zakończeniu naszej budowy. Trzeba stwierdzić, że takie działanie to źle wydane środki przedsiębiorców, którzy mogliby spożytkować je na zapewnienie dostępu do sieci mieszkańcom spoza naszego zasięgu. Takim, którzy faktycznie nie mogą korzystać z infrastruktury światłowodowej.



### Kiedy dokładnie powstała marka Fiberhost?

**Karolina Pawlik:** W marcu 2020 roku. Właściwie od tego momentu wszystkie nasze działania związane z udostępnianiem sieci światłowodowych prowadzone były pod tym brandem, przez dedykowany do tego zespół.

### Jak dziś wygląda współpraca firmy z małymi operatorami?

**Karolina Pawlik:** Obecnie otwarte sieci światłowodowe Fiberhost obejmują swoim zasięgiem ponad 760 tysięcy gospodarstw w kraju, a możliwość świadczenia w nich swoich usług ma ponad 80 operatorów. Są to zarówno mali, lokalni dostawcy, jak i więksi, o zasięgu ogólnopolskim. Współpraca z małymi operatorami od strony formalnej i procesowej wygląda tak samo jak z dużymi dostawcami usług. Aktualna Oferta Ramowa, która określa



*Wpływ na koszty ma rodzaj i parametry usługi wybranej przez klienta*

warunki tej współpracy oraz zasięg otwartych sieci światłowodowych, są na bieżąco publikowane na naszej stronie internetowej fiberhost.com. Działamy transparentnie, oferując wszystkim partnerom takie same warunki. Co do szczegółów operacyjnych – współpracę z nowymi partnerami rozpoczynamy zawsze od dialogu. Na tym etapie ustalane są warunki techniczne, ofertowe, obszar działania. Wszystkie te procesy przebiegają zgodnie z zapisami Umowy Ramowej, którą podpisujemy z każdym operatorem chcącym świadczyć usługi na naszych sieciach. Po zawarciu umowy obie strony przygotowują się do świadczenia usług.

### Jak wygląda bilans korzyści takiej współpracy?

**Karolina Pawlik:** Naszym celem jest dotarcie z technologią FTTH do jak największej liczby gospodarstw domowych. Nie chodzi tu o teorię i zasięgi, ale o realne korzystanie z usług światłowodowych. Każdy operator działający na naszych

# Fiberhost: naszym celem jest jak najwyższy poziom wysycenia sieci

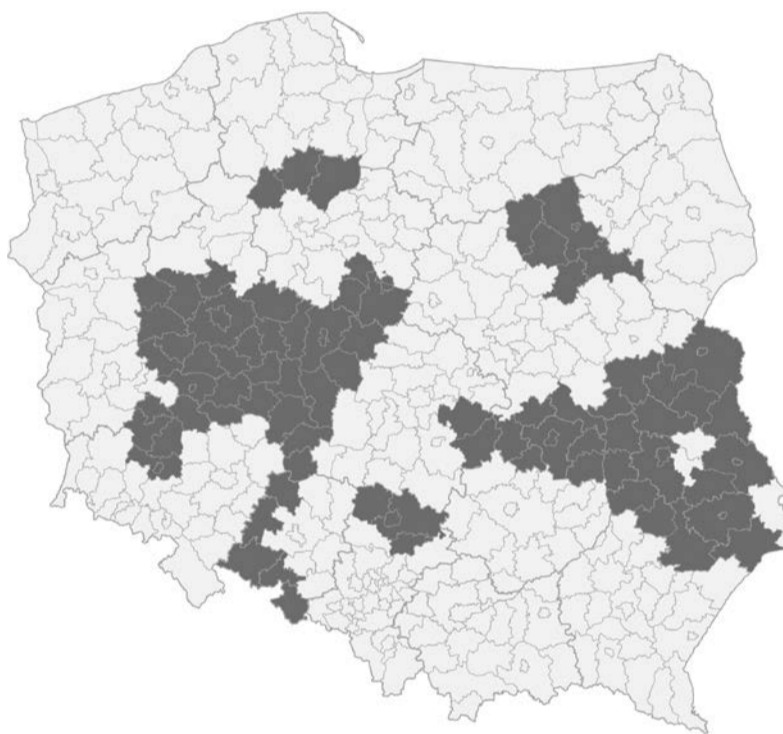
W lipcu 2021 roku doszło do podziału firmy INEA na operatora otwartych sieci światłowodowych – Fiberhost – oraz dostawcę usług detalicznych pod dawną nazwą. Podział ten był jedynie formalnym potwierdzeniem procesów oraz sposobu, w jaki firmy te działały już od dłuższego czasu. Odpowiedzi na nasze pytania dotyczące współpracy Fiberhost z małymi i średnimi operatorami przekazała nam Karolina Pawlik pełniąca funkcję communication & PR manager.

sieciach pomaga nam w realizacji tego celu. Siła mniejszych operatorów wynika z ich lokalności, szybszej i bardziej elastycznej obsługi. Ta zwinność operacyjna sprawia, że nierzadko zdobywają oni w danym obszarze znaczący udział na rynku. Poza tym mali operatorzy sprzyjają także rozwojowi konkurencyjności.

Podstawową korzyścią dla współpracujących z nami operatorów jest to, że mogą docierać ze swoimi usługami wszędzie tam, gdzie znajdują się otwarte sieci światłowodowe Fiberhost. Co ważne; jest to możliwe bez konieczności ponoszenia nakładów inwestycyjnych na budowę infrastruktury. Cały proces przebiega dużo szybciej niż w przypadku złożonego formalnie i inwestycyjnie procesu budowy sieci. Dla lokalnych operatorów współpraca w ramach otwartych sieci światłowodowych jest także szansą na utrzymanie swojej dotychczasowej bazy klientów (korzystających na przykład z usług radiowych) i oferowanie usług światłowodowych, które są lepszą odpowiedzią na potrzeby użytkowników końcowych, zwłaszcza w obecnej sytuacji.

### Jakie są konkretne warunki współpracy?

**Karolina Pawlik:** Koszty wejścia na sieci Fiberhost są niskie, a współpraca opiera się o model *pay as you go*, czyli operator płaci nam dopiero w momencie pozyskania klienta. Warunki oraz opłaty wynikają z zapisów Umowy Ramowej dostępnej na naszej stronie internetowej. Podstawową ofertowaną przez nas usługą jest BSA, w której



koszty dostępu uzależnione są od obszaru. Inne są dla sieci budowanych w ramach programów dotowanych, inne w ramach naszych inwestycji komercyjnych. Wpływ na koszty ma także rodzaj i parametry usługi wybranej przez klienta. Dodam, że dla usługi BSA punkty styku sieci realizowane są we wskazanych miejscach, tzw. PWR (Punktach Wymiany Ruchu), a dla innych usług punkty dostępu uzgadniane są w ramach dialogu technicznego.

### Z kim w praktyce kontaktują się mali i średni operatorzy?

**Karolina Pawlik:** W Fiberhost powołany został zespół, który odpowiada za współpracę z mniejszymi operatorami. Jego przedstawiciele są w stałym kontakcie z naszymi klientami. Żeby usprawnić współpracę, przygotowaliśmy także specjalny portal internetowy

do składania zamówień, który stopniowo wdrażamy.

### Ilu małych i średnich operatorów dzierżawi sieć Fiberhost?

**Karolina Pawlik:** Na ten moment podpisaliśmy umowy na korzystanie z naszych sieci z 76 małymi i średnimi operatorami. 39 z nich aktywnie świadczy swoje usługi.

### Jakie problemy występują w bieżącej współpracy?

**Karolina Pawlik:** Najbardziej czasochłonnym etapem jest proces tzw. *onboardingu* operatora obejmujący m.in. ustalenie warunków technicznych, konfigurację usług, ustalenie procesów związanych z aktywacją nowych klientów oraz zgłaszaniem niedostępności usług, estymację zainteresowania usługami. Onboarding to proces, w którym operator jest przygotowywany do rozpoczęcia działalności na sieci

Fiberhost. Wymaga to wielu szczegółowych ustaleń. Zdajemy sobie sprawę, że z perspektywy mniejszych operatorów te działania mogą wydawać się długotrwałe i skomplikowane, zwłaszcza w obliczu ich dotychczasowego modelu działania. Zapewniamy jednak, że maksymalnie optymalizujemy i upraszczamy te procesy tak, aby operator mógł jak najszybciej rozpocząć świadczenie usług na naszych sieciach. Nie mamy sygnałów, żeby pojawiały się inne kwestie.

**Wśród małych operatorów pojawiają się opinie, że hurtownicy nie traktują jednako wszystkich klientów, że dochodzi więc do praktyk dyskryminacyjnych. Proszę się do tego ustosunkować.**

**Karolina Pawlik:** Każdy operator udostępniający sieci wybudowane ze wsparciem środków unijnych w ramach POPC działa na podstawie Ofert Ramowych, które są dogłębnie analizowane i akcep-



*Wszyscy współpracujący z nami operatorzy, niezależnie od swojej wielkości, działają na jednakowych zasadach*

towane przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Mowa tu nie tylko o warunkach dostępu, terminach, ale też kwestiach finansowych. W związku z tym wszyscy współpracujący z nami operatorzy, niezależnie od swojej wielkości, działają na jednakowych zasadach zaakceptowanych przez regulatora. Ze względu na wysokie nakłady inwestycyjne oraz zasobowe niezbędne przy realizacji projektów infrastrukturalnych z naszej perspektywy najkorzystniejszym rozwiązaniem jest budowa unikalnej infrastruktury i udostępnianie jej operatorom na jednakowych warunkach. Jesteśmy operatorem otwartych sieci światłowodowych i naszym nadrzędnym celem jest jak najwyższy poziom ich wysycenia – zależy nam, żeby za pośrednictwem różnych operatorów korzystało z nich jak najwięcej osób. #





# Delegacja KIKE na MWC Barcelona



Tekst: **MAREK NOWAK**,  
redaktor KIKE#NEWS

Targi Mobile World Congress Barcelona to jedno z najbardziej znanych, światowych wydarzeń w branży łączności. Swoje najnowsze osiągnięcia i produkty prezentują tu wiodące światowe firmy. To także najlepsze miejsce do nawiązywania kontaktów z wpływowymi osobami z branży telekomunikacyjnej. Delegacja KIKE pojawiła się na MWC na zaproszenie jednego ze sponsorów Konferencji KIKE.

**P**ostęp jest w naszej branży czymś naturalnym, jednak nowe rozwiązania wciąż potrafią zaskoczyć – mówi Karol Skupień, prezes KIKE. – Moją największą uwagę zwróciły tym razem cienkie, praktycznie niewidoczne i niezwykle łatwe w instalacji włókna, które pozwalają przejść z od technologii FTTH, czyli Fiber To The House, do FTTR, czyli Fiber To The Room; systemy pozwalające na zwielokrotnienie transmisji danych płynących przez jedno łącze światłowodowe oraz nowoczesne łącza punkt – wielopunkt, które pozwalają znacznie zwiększyć przepustowość sieci.



Dodajmy, że wspomniane kable FTTR, które już niebawem mogą trafić do sprzedaży hurtowej (w rolkach), instalowane są je-

dynie poprzez rozgrzanie osłony, którą nabiera wówczas właściwości klejących. Można ją następnie dowolnie prowadzić (umieszcza-



jąc pod listwą przypodłogową czy we framudze drzwi. – Naszą uwagę zwróciły także oferty dużych firm techno-

logicznych, które oferują obecnie rozwiązania zarówno dla ISP, jak i użytkowników końcowych, czyli od serwerów i macierzy dyskowych poprzez kable, switchy, routery, aż po laptopy i smartfony – dodaje Karol Skupień. – Gdyby kiedyś przyszło nam do głowy stworzyć wielką, rozproszoną chmurę należącą do małych i średnich operatorów, która byłaby dostępna za pośrednictwem jednej aplikacji, jest do tego technologia. Oczywiście bardzo widoczne były też rozwiązania dedykowane sieci 5G. Targi MWC Barcelona odbywały się w dniach 28 lutego – 3 marca. #





# XXVIII KONFERENCJA KIKE ZJAZD MIŚOT



19-21 września 2022

Hotel DoubleTree by Hilton Łódź

[konferencje.kike.pl](http://konferencje.kike.pl)